

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 186 (3533)

ŚRODA, 11.VIII.1965 r.

„Najpiękniejsze przeżycie wakacyjne...”

Jad nienawiści wtłaczają w umysły młodzieży hońscy odwetowcy

BONN PAP. Najnowszy numer tygodnika zachodniemieckiego „Stern” przynosi wstrząsający w swojej wymowie artykuł na temat wakacji, jakie spędziła grupa chłopców z zachodniego Berlina, zaproszonych w gościnę przez jednostkę „Grenzschutz” w miejscowości Lueneburg.

W CZASIE trzech tygodni chłopcy ci, w wieku 14—16 lat, „zabawiali się” na terenach ćwiczeń bojowych zachodniemieckich jednostek granicznych, szkoleni byli w posługiwaniu się bronią, ćwiczyli się

mach, w mundurach i z bronią w ręku...

Obok zaś „Stern” zamieścił fragmenty wypowiedzi, napisanych dla tygodnika przez ośmiu chłopców na temat: „Moje najpiękniejsze przeżycia wakacyjne”. Okazuje się, iż dla chłopców owym „najpiękniejszym przeżyciem” był moment otrzymania do rąk broni. Oto co pisze jeden z nich: „Instruktor objaśnił nam broni. Potem wcisnął mi ją w rękę. Nagle poczułem się innym człowiekiem. Taka siła zdawała się promieniować z broni. Czuję się wystarczająco silny, a żeby w razie potrzeby podbić całą Rosję...”

Czy któryś z tych chłopców zapytuje autor komentarza — widział obrazy ostatnich lat wojny? Góry zwłok pod Stalinem, niekończące się kolumny jeńców na pokrytych śniegiem stepach, tysiacy zamartwiłych na drodze? A to nie byli Rosjanie — to byli Niemcy i to nie jest pokryta kurzem historia, to było dopiero wczoraj, to byli ojcowie tych chłopców, którzy teraz ponownie zdają się odczuwać tajemniczą siłę promieniującą z broni...

Murzyni z RPA przygotowują się do wojny domowej

LONDYN PAP. Przewodniczący „Kongresu organizacji murzyńskich” walczących z „Apartheidem” w Republice Południowej Afryki, Barney DE-SAI, wystąpił w Sztokholmie na konferencji prasowej. Oświadczył on, że organizacje murzyńskie w Południowej Afryce przygotowują się do wojny domowej na wielką skalę.

Na pytanie, czy południowoafrykańscy Murzyni są uzbrojeni, Desai podkreślił, że biali ludzie utracili już „monopol na broń”. Stwierdził on, że wszelkie próby uregulowania konfliktu z białymi przy pomocy pokojowych negocjacji zostały przez nich odrzucone.

Korespondent Reutera informuje, że Desai był 10-krotnie więziony, zanim dwa lata temu opuścił Południową Afrykę. Podał on garść danych o wiezieniach południowoafrykańskich. Stałe przebywa w

nich 77 tys. osób (ludność Południowej Afryki liczy 14 milionów); co roku wydaje się 400 tys. wyroków; w ciągu 5 lat powieszono 500 skazańców.

Gang rabusów ...peruk

NOWY JORK. Policja Ludziny została postawiona w stan pogotowia. W Nowym Orleanie operuje bowiem gang złośliwych handlarzy — banda uliczników, która ściga kobiety z głow modnie obecnie w Stanach Zjednoczonych peruki, nasączone je sielenizacją. Oczywiście ciępią najbardziej na tym te niewiasty, które nie noszą peruk, ponieważ są bezlistnie szarpane za swe własne włosy przez rozdykrzonych wyrostków.



Ogólnopolska konferencja prasowa

Zakłady w Policach a rozwój gospodarki morskiej

13 SIERPNIĄ rozpoczyna się w Szczecinie ogólnopolska konferencja prasowa w sprawie budowy Zakładów Chemicznych w Policach. Na konferencję zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele agencji prasowych oraz dzienników z Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia.

Podczas konferencji dziennikarze zostaną poinformowani o stanie prac przygotowawczych do budowy kombinatu, przygotowaniu zespołu portowego Szczecin—Swinoujście do obsługi statków dowożących surowce i produkty, a ponadto o perspektywach rozwoju Polskiej Żeglugi Morskiej i Żeglugi Szczecińskiej głównego przewoźnika morskiego i głównego przewoźnika żelazny. Dziennikarze zwiędzą tak że tereny przyszłego kombinatu w Policach i Wystawę XX-lecia Ziemi Szczecińskiej.

W drugim dniu konferencji uczestnicy popłyną statkiem Żeglugi Szczecińskiej do Swinoujścia a po drodze zwiędzą port szczeciński, zapoznając się z przeładunkiem towarów masowych. W Swinoujściu dziennikarze zwiędzą tereny przyszłego portu ładunków masowych. Po południu przez Kamień uczestnicy konferencji wrócą do Szczecina.

Organizatorami konferencji są Zakłady Chemiczne w Policach w Budowie, PZM, Żegluga Szczecińska, Zarząd Portu, Związek Zaw. Prac. Chemii, Związek Zaw. Budowlanych, Szczec. Zjednoczenie Budownictwa, Zjednoczenie Budowy Zakładów Chemicznych, SPBM-2, Biuro Projektów Budownictwa Morskiego oraz redakcja „Kuriera Szczecińskiego”. (wit)

Zakonnicie amerykańskie skazane za obronę praw Murzynów

NOWY JORK PAP. W Chicago odbył się proces 8 zakonnic z kongregacji siostr miłosierdzia, świętego Wincentego a Paulo, które 12 czerwca wzięły udział w demonstracji zorganizowanej przez ruch obrony praw obywatelskich i zostały aresztowane pod zarzutem „blokowania ruchu ulicznego” — manifestacji przeprowadzonej w celu wzmocnienia demonstracji „siastaczka” na skrzyżowaniu ulic. Sędzia ogłosił wyrok: grzywny po 25 dolarów. Fotowóz jednego z siostr z kongregacji św. Wincentego a Paulo skąd dają ślub ubóstwa — oświadczyły sędziemu, że nie są w stanie zapłacić grzywny, odpowiedział na co sędzia oznajmił, iż będą musiały odsiedzieć karę w więzieniu. Nie doszło jednak do tego, gdyż dwóch adwokatów murzyńskich obecnych na procesie zapłaciło należną sumę.

Kolejne spotkanie w Białym Domu na temat Wietnamu

WASZYNGTON PAP. Prezydent L. JOHNSON poinformował we wtorek w Białym Domu, że członkowie Izby Reprezentantów Kongresu USA o sytuacji w Wietnamie. Jak oświadczył sekretarz prasowy Białego Domu, ELLIOTT REDFERN, spotowani usłyszeli pewne poufne informacje.

Po spotkaniu przywódca demokratycznej większości w Izbie Reprezentantów MCCORMACK wyraził „ostrożny optymizm” odnośnie sytuacji w Południowym Wietnamie. Jednakże w związku z tym Moyers zaznaczył, że mówiąc o „ostrożnym optymizmie” nie należy zapominać o oświadczeniu prezydenta JOHNSONA, w którym zapowiedział „trudną drogę” w Wietnamie.

Już 27 dni trwa kryzys w Grecji

SOFIA PAP. Kryzys polityczny w Grecji trwa już 27 dni. Obserwatorzy polityczni przewidują, iż król KONSTANTYN podejmie obecnie próbę sformowania rządu koalicyjnego, z którego wyłoniłby się byliby przedstawiciele lewicowej partii EDA.

Jako kandydatów na stanowisko szefa 6-letniego naukowca i dyrektora banku greckiego, prof. Z. ZOLOTASA i 73-letniego byłego premiera z 1952 r. i prokuratora generalnego sędu najwyższego w stanie spoczynku, D. KIUSOPULOSA. Jak wiadomo, były premier PAPANDEU został nadany na stanowisku, iż nowy rząd powinna utworzyć Unia Centrum, a jego szefem powinien zostać ponownie on sam.

Blondynki zzielieniały

NOWY JORK. W mieście Princerville (Oregon) zapanowało wzburzenie wśród wielu blondynek; ich piękne włosy zafarbowały się nagle na zielono. Wszędzie dochodziło. Okazało się, że źródłem „zzielienia” był brak poczucia odpowiedzialności ze strony władz miejsc, które używały niewłaściwego środka dezynfekcyjnego dla odkażania wody w miejskim basenie kąpielowym, cieszącym się dużą frekwencją. Zrozpaczone kobiety chciały jak najprędzej ucać się do fryzjera, aby zafarbować im włosy na normalny kolor, jednakże uzdecydowały mielszy zapewnić je, że w ciągu 10 dni niefortunny środek dezynfekcyjny przestanie działać i że wówczas „zzielone blondynki” staną się znów blondynkami prawdziwego zdarzenia.

W SZCZECINIE

„Kluczyk do zagranicznego samochodu”

Narada w WKKFiT

Pod przewodnictwem S. Orłowskiego odbyła się wczoraj w Woj. Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki narada, poświęcona problemowi bezpieczeństwa mienia zagranicznych turystów odwiedzających masowo Pomorze Zachodnie.

A to garść faktów. Komenda Dzielnicowa MO Śródmieście zarejestrowała w lipcu na podległym sobie terenie 15 przypadków okradzenia turystów zagranicznych.

Ujęcie zbiegłych bandytów Milicjanci śmiertelnie ranni

WARSZAWA PAP. W dniu 8 bm, około godziny 12, w wieńcu karno-siedczego w Krośnie, woj. rzeszowski, ujęto pięciu niebezpiecznych przestępców karnalnych, którzy podstępnie obojętnili strażnika więziennego.

Organa Milicji Obywatelskiej wszczęły energicznie poszukiwania przestępcami. W wyniku podjętych działań i pomocy społeczeństwa — bandytów ujęto następująco: Bodezas ucieczki bandycki ostrzeżliwując się, ranni śmiertelnie funkcjonariusza Radomirów J. SZCZAKOWI — sprawy kradzieży pieniędzy z kasy stacji kolejowej PKP w Jaworzynie Śląskiej.

W pierwszych dniach kwietnia br. R. Juszczyk, b. pracownik PKP w Jaworzynie włamał się do pomieszczenia kasy stacyjnej, gdzie znajdowało przebiego Radomirów J. SZCZAKOWI — sprawy kradzieży pieniędzy z kasy stacji kolejowej PKP w Jaworzynie Śląskiej.

13 lat więzienia za kradzież 1 200 tysięcy zł

WROCLAW PAP. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił wyrok w procesie który odbył się w trybie dosydanym przeciwko Radomirów J. SZCZAKOWI — sprawy kradzieży pieniędzy z kasy stacji kolejowej PKP w Jaworzynie Śląskiej.

Wobec niechętności dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy kradzieży z ciągu doby od momentu popełnienia przestępstwa. Odrzucono także niemal w całości zarobkową sumę.

Wyrokiem sądu Radomirów Juszczyk skazany został na 13 lat więzienia.

Zbocianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „HUTA ZYGMUNT” — z Murzańska z aparytem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Damił pod balastem.

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „BIALYSTOK” — z węglem i drobnicą do Hwany. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z węglem do Damił.

DEKORACJA OZNACZENIEM IM. JANKA KRASICKIEGO

CZŁONEK załogi s/s „Białystok” — RUDOLF PAWŁOWSKI otrzymał odznaczenie im. Janka Krasickiego, którym udzielił korowal go przewodniczący ZZ ZMS przy Polskiej Żegludce Morskiej — I. FEDORCZYK.

50 REJS S/S „KOPALNIA MYŚLIWIEC”

STATEK PZM s/s „Kopalnia Myśliwiec” pływający w trampaku cecanizym — odbył po między Stajem a Szczecinem swój 50 rejs w służbie FMI. Statkiem dowodzi kpt. ż. w. TADEUSZ GINALSKI.

ZALOGA S/S „HUTA BEDZIN” OZNACZENIA TYTUŁEM BPS

DZISIAJ odbyła się uroczystość wręczenia proporcji i odznak wyróżniającym się członkom załogi s/s „Huta Bedzin”, która jako 25 z kolei w PZM zdobyła zaszczytny tytuł BPS.

Założa realizowała podjęte zobowiązania w trudnych warunkach długiego 3-miesięcznego rejsu na trasie Szczecin — porty Afryki Zachodniej — Norwegia — Murzańska.

ległym sobie terenie 15 przypadków okradzenia turystów zagranicznych. W bieżącym miesiącu w obrębie śródmieścia Szczecina odnotowano już 6 podobnych faktów.

Według informacji złożonej przez dyrekcję hotelu Continental w odstępach 2-3 dni zdarzają się kradzieże z zagranicznych aut, pozostawionych na niestrzeżonych parkingach w bezpośrednim sąsiedztwie budynku hotelowego. Właśnie tam, w nocy z 9 na 10 bm. funkcjonariusz MO udaremnił próbę włamania do dwóch aut, aresztując jednego ze sprawców na miejscu przestępstwa.

Przed kilku dniami schwytano na gorącym uczynku 12-letniego chłopca, otwierającego bagażnik zagranicznego wozu.

Okradanymi obiektami są nie tylko auta osobowe. W ostatnich tygodniach zanotowano również kilka kradzieży z zagranicznych autokarów wycieczkowych, a nawet z wagonów kolejowych.

Przykładem tego może być okradzenie węgierskiego wagonu wycieczkowego na stacji kolejowej w Międzyzdrojach. Pastwą złodziei padły wówczas przedmioty o łącznej wartości ok. 18 tys. zł.

Ponieważ najczęściej jednak łupem złodziei jest mienie pozostawione przez turystów w autach wydaje się, że można temu przeciwdziałać, organizując strażnice parkingi, których jest wciąż za mało w naszym mieście.

Niezależnie od problemu kradzieży coraz więcej zastrzeżeń w miarę rozwoju turystyki za granicę musi budzić nielegalna wymiana walut i pokątny handel zbywanymi przez turystów przedmiotami.

Walczyć, cyngsiarze i pośrednicy przynajmniej do hoteli, obiegają wejścia do nich, oferując swoje usługi w pociągach i na szosach. Zdarzały się wypadki groźb z ich strony pod adresem służby hotelowej, która na próbowała ukrocić działalność cyngsiarzy w hotelach.

Uregulowanie tej kwestii napotyka na największe trudności. Wydaje się jednak, że słusznie podczas wczorajszej konferencji w WKKFiT postulowano stworzenie możliwości legalnej sprzedaży zagranicznych przedmiotów przez turystów. Role takich kantorów mogłyby spełniać istniejące już w naszym mieście i w Świnoujściu punkty skupu towarów pochodzenia zagranicznego. Rozwiązanie to nie byłoby zresztą nowością, gdyż właśnie w ten sposób załatwiono ten problem w Bułgarii i innych państwach o młodych tradycjach turystycznych.

Problemy poruszone na wczorajszym naradzie wymagają

szybkiej interwencji ze strony instytucji i organizacji odpowiedzialnych za ruch turystyczny i porządek publiczny. Wierzymy, że w wyniku natychmiastowych kontraktów zapobieg nie się przypadkiem kradzieży i umożliwi legalną sprzedaż przedmiotów, które pragną zbywać zagraniczni turyści.

BABIN

„Gryf” eksportuje śledzie do Norwegii

Ostatnio Zjednoczenie Gospodarki Rybnej podpisało dwa kontrakty z norweską firmą na eksport śledzi solonych do tego kraju. Realizację tych kontraktów powierzono szczecińskiemu „Gryfowi”.

Dwa tomy polskich piosenek

SOPOT PAP. Z okazji V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie agencja autorska wydała 2-tomową publikację propagandową pt. „Polskie piosenki”.

Kariera anilany

ŁÓDŹ PAP. Najmłodsza, niedawno uruchomiona wytwórnia włókien syntetycznych — Łódzka „Anilana” wyprodukowała już ponad 500 ton tego cennego surowca włókienniczego. Polska anilana na warsztatach kilkunastu fabryk tekstylnych zastępuje z powodzeniem naturalną wełnę. W ZPW im. Struga i zakładach w Złocieniu nowy surowiec stosuje się do wyrobów efektywnych tkanin sukienkowych; w zgierskich ZPW im. Pietrusińskiego wytwarza się z niego piękne i praktyczne kocy. Łódzka anilana otrzymała do przerobu również fabryki dziewiarskie. Obok trykotażi — w sprzedaży znajdują się także pewne ilości bardzo poszukiwanej włóczki z anilany.

Obecnie w „Anilanie” trwa montaż dalszych urządzeń do produkcji włókna kurczliwego, przeznaczonego do wyrobu puzystych dzianin. Pierwsze dostawy tego surowca odbiorcy otrzymają w IV kwartale br.

Misie na eksport

W OLSZTYNIE uruchomiono pierwszy dział nowej fabryki zabawkospoliżelskiej „Postępek”. Będzie ona wyrabiała na potrzeby kraju i na eksport — pluszowe misie w różnych kolorach i wymiarach. Zakład zatrudni same kobiety. Do chwili uruchomienia całego obiektu, który znajduje się w budowie, praca odbywa się systemem chałupniczym. (zb)

Przemysł wykonał plan lipcowy

Mimo niesprzyjającej aury załogi szczecińskich zakładów pracy nie zwalniają tempa produkcji. Świadczą o tym wykonane, a niejednokrotnie przekroczone plany za miesiąc lipiec.

Plan towarowy Stocznia Szczecińska wykonała w 128,9 procenta, a plan globalny produkcji w 116,1 proc. W ciągu lipca zwodowano jeden statek,

a także przekazano do eksploatacji jedną jednostkę. Plan roczny jest więc w Stoczni wykonywany zgodnie z założeniami.

W Papierni — jak nas poinformował dyr. E. ZIEBA — plan produkcji tak w cenach porównywalnych, jak i w cenach zbytu wykonany został w 101 procentach.

Duże kłopoty z wykonaniem planu w asortymencie miała natomiast załoga Fabryki Aparatury Mleczarskiej. Wobec niedostarczenia w terminie urządzeń dźwigowych załoga nie mogła rozpocząć montażu dojrzwalników do jogurtu. W zamian wykonano inne urządzenia tak, że globalnie plan został przekroczony. Obecnie mimo braku w dalszym ciągu urządzeń dźwigowych załoga przystąpiła do montażu systemem gospodarczym, dojrzwalniki więc zostaną wykonane.

Dobre spisała się w lipcu także załoga Szczecińskiej Fabryki Urządzeń Budowlanych. Globalny i towarowy plan produkcji wykonano w 101 procentach. Zakład odczuwa — o czym już donosiliśmy — kłopoty materiałowe, szczególnie w asortymencie wyrobów hutniczych (wit)

500 krawców już nie wystarcza

ŁÓDŹ PAP. Amatorów kreacji z „Telimenu” jest więcej, niż ten popularny Łódźki dom mody przez myśl odzieżową zdobył jest do starczy. Załoga fabryki dzieci uszywania i organizacyjnym działem w tym roku zwiększyć produkcję o 6-7 proc., możliwości jednak 500 szycyżek tu wysoko kwalifikowanych krawców i krawczynek są ograniczone. Na przyjęcie nowych pracowników nie pozwala brak miejsca. W tej sytuacji „Telimenu” zamierza zorganizować dla 100 krawców i 20 krawczynek, którzy skrojące ubiory będą szyły w domu.

Już wkrótce stacje benzynowe czynne przez cały dzień Rozszerzenie sprzedaży agencji

NA TERENIE kraju mamy blisko 1100 ogólnie dostępnych stacji benzynowych, ale tylko 60 czynnych jest przez całą dobę, a 260 pracuje na dwie zmiany. Wszystkie pozostałe CPN-y w godzinach popołudniowych są zamknięte na osiem spustów. Toteż zatankowanie samochodu czy motocykla — zwłaszcza w godzinach wieczornych — nieraz urasta do miary wielkiego problemu.

Mimo wielu zapowiedzi, nie rozwiązano tej sprawy przed tegorocznym sezonem turystycznym. Wpra wdnie przed 3 miesiącami, tytułem eksperymentu, przekazano pierwsze stacje benzynowe prywatnym osobom tzw. agentom, ale znalazło się tylko 21 śmiełków chętnych do prowadzenia stacji. Ustalono bowiem zbyt wysokie kaucje zabezpieczające majątek stacji, a zbyt niskie, mało atrakcyjne stawki prowizyjne od sprzedaży paliw, olejów i akcesoriów.

Tak więc 21 stacji prowadzonych przez agentów i czynnych od rana do nocy nie mogło przynieść oczekiwanej poprawy sytuacji.

Dopiero przed kilkoma dniami zapady w tej sprawie ważne decyzje. Postanowiono zmniejszyć wysokość kwot za zabezpieczających majątek powierzonych agentom stacji benzynowych i podwyższyć stawki prowizyjne. Wysokość poszczególnych prowizji ustalał mają dyrektorzy wojewódzkich CPN-ów. Wielkość stawek ma być różna w różnych okresach nawiąsienia ruchu pojazdów, a więc w sezonie letnim, a inna

zimą. Elastyczny system prowizyjny zdopinguje agentów do prowadzenia stacji, nawet w mniej atrakcyjnych miejscowościach i porach roku.

Dyrekcja CPN zamierza dosłownie w ciągu najbliższych tygodni przekazać prywatnym osobom około 200 stacji, które dotychczas pracują na jedną zmianę. Jeśli te zamierzenia zostaną spełnione, a obecnie są po temu wszystkie realne możliwości, już w drugiej połowie września połowa istniejących w kraju CPN-ów powinna być otwarta przez cały dzień. Można oczekiwać, że agentom będzie zależało na maksymalnym przedłużeniu czasu sprzedaży benzyny. Zapewne udlegnie poprawie także poziom obsługi. Może narodzić się tak niepopularna wśród klientów stacja paliwowych — samoobsługowa.

W przyszłym roku wszystkie CPN-y zostaną oddane w ręce agentów.

K. S.

Targi krajowe „Jesień-65” pod znakiem wysokiej jakości

WARSZAWA PAP. O zapotrzebowaniu rynku w IV kwartale br. i w I półroczu 1966 r. zadczydują w poważnym stopniu najbliższe Jesienne Targi Krajowe, na których dokonane zostaną zakupy podstawowych artykułów przemysłowych i niektórych spożywczych. XVI targi krajowe „Jesień 65” rozpoczynające się w Poznaniu 12 września zgromadzą 7,5 tys. wystawców, oferujących towary wartości ok. 29 mld zł.

Program targów mówi, że mają one przebiegać pod znakiem podniesienia jakości wyrobów produkowanych masowo oraz lepszego dostosowania podaży do rzeczywistych potrzeb rynku. Dążenie do jakościowej poprawy zaopatrzenia ma znaleźć wyraz zarówno w ofercie producentów, którzy proponują artykuły o lepszych rozwiązaniach użytkowych i estetycznych, jak i w bardziej świadomych, o wyższych wymaganiach, żądaniach handlu.

Dwa razy więcej odbiorników tranzystorowych

BYDGOSZCZ PAP. Dwukrotnie więcej radiodiodowych na tranzy storach niż w ub. roku dostarczą na rynek w tym roku zakłady „Eltra” w Bydgoszczy. Liczne dostawy tych aparatów wyniosą ok. 145 tys. sztuk. Będą to zarówno dwa rodzaje popularnych „Kolibrow”, z których jeden posiada gniazdzka na słuchawki oraz do otrzymania zegarowej, umożliwiającej nastawienie zegara na określona godzinę (budzik), jak i nowy typ o większej tzw. mocy wysłajdowej i innym wyładzie zewnetrznym. Wszystkie posiadają dwa zakresy fal: średnie i długie.

Dalekopis Przejazd

REFORMA ADWOKATURY

W Jugosławii opracowano projekt ustawy o adwokaturze i innych formach udzielania pomocy prawnej. Oprócz indywidualnych kancelarii i spółek obejmujących adwokatów, projekt zakłada jeszcze dwa rodzaje zrzeszeń adwokatów, a mianowicie — zespoły adwokackie i przedsiębiorstwa adwokackie. Adwokaci zrzeszeni w zespołach będą wnosili do nich swoje środki wspólnie regulowali kwestie podziału dochodów, funduszy itp. Przedsiębiorstwa adwokackie będą działały na zasadach obowiązujących wszystkie przedsiębiorstwa w Jugosławii.

PROBLEM CEN

Pierwszy etap reformy gospodarczej w Jugosławii charakteryzował pod wszystkim względami do możliwie jak najwyższego podnoszenia cen i marż zarobkowych. Akcja ta spokiła się z żywiołowym bojkotem zamknięciem i zamknięciem gastronomii czy ze strefy społeczeństwa. W tej sytuacji nastąpiła interwencja władz. Pod ich naciskiem w przedsiębiorstwach przystąpiono do rewizji ustalonych przez siebie wygórowanych cen usług, producentów — do obniżenia cen swych wyrobów, a handel — do obniżenia marż. Związki Rada Wykonawcza wprowadziła tymczasową kontrolę cen i ustaliła ich górną granicę.

INWAZJA TURYSTÓW

Zeszłoroczne prognozy specjalistów od turystyki, że w tym roku odwiedzi Jugosławię największa liczba turystów zagranicznych, sprawdzają się w pełni. Najpopularniejsze ośrodki turystyczne, a szczególnie wybrzeże Adriatyku, pełne są gości. Sprawili to fakty czynnik jak: zniesienie obowiązku wjazdowych, wprowadzenie nowych linii lotniczych i specjalnych pociągów, wybudowanie „magistrali adriatyckiej”, zmiana kursu dinara, nowe hotele, campingi i restauracje. (CET)

Raj wędkarzy

Amatorzy wędkarstwa w Tokio znajdują emocje łowienia „łoskiej ryby” — i to w dowolnym gatunku, w specjalnie urządzonych sklepach rybnych, gdzie oprócz działo sprzedawcy, zostały zainstalowane wielkie baseny-akwaria, do których regularnie dostarcza się żywe okazy rozmaitych ryb. Za godzinę łowienia przy pomocy wypożyczonej na miejscu wędkę, właściciel sklepu pobiera opłatę w wysokości 120 jenów (45 centów). Na zdjęciu: na I piętrze tego rybnego sklepu w centrum Tokio amatorzy wędkarstwa w swoim żywiole.

Fot.: CAF



We wrześniu wybory w NRF

Przy dźwięku odwetowych fanfar CDU rozpoczęła kampania wyborczą w Niemieckiej Republice Federalnej. 19 września odbędą się bowiem wybory parlamentarne. Budzą one powszechne zainteresowanie, choćby przecież o kraj, będący dziś w Europie zarzewiem niepokojów. NRF jest jedynym państwem, które ma rozszerzenia terytorialne i chce stać się mocarstwem atomowym — co budzi zaniepokojenie tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

Wszyscy zastanawiają się więc, kto wygra — chadecy czy socjaldemokraci — oraz jakie będą następstwa zwycięstwa jednej z tych partii?

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną — obie partie z grubszą biorąc, bardzo podobny mają program i jeśli Erhard w kampanii wyborczej chętnie wytyka to socjaldemokratom — to ma rację.

Ważny przykład pierwszy z brzegu. Przed paru tygodniami minister spraw zagranicznych Schroeder udzielił wywiadu, w którym oświadczył, że NRF postara się o broń atomową we własnym zakresie jeśli nie powstaną Wielostronne Sily Nuklearne NATO, w których NRF miała nadzieję otrzymać atomowy udział.

To oświadczenie, najbrutalniej formułujące aspiracje zachodnoniemieckie — zrozumiane zostało dość powszechnie, jako preludium do genewskiej konferencji rozbrojenowej 18 państw. Chodziło o szantaż — o pokazanie, że Niemcy Federalnie nie dopuszczą do zakazu rozpraszania broni A — zanim sami nie wejdą — w ten lub inny sposób — w jej posiadanie. Ale chyba nie tylko tak trzeba sobie tłumaczyć intencje Schroedera. Za jedynym strzałem ubit on dwie kaczki. Rzucił przynętę najbardziej reakcyjnej części zachodnoniemieckich wyborców. Patrzcie oto — oświadczył Schroeder — jak chadeccka partia rozumie hasło: „CDU — to bezpieczeństwo”.

Początek kampanii

literatów występujących po stronie SPD — nazywa ich po prostu... idiotami.

Kampania wyborcza, prowadzona w takim tonie zapowiada się więc gorąco. Erhard obiecał aż 500 przemówień, a Brandt wynajął cały pociąg, aby w stylu amerykańskim móc gonić przeciwnika na drodze do władzy.

ANDRZEJ KOBUS

Zdawać by się mogło, że na takie dictum SPD odpowie z całą gwałtownością, celując w wyborcę postępowego, rozumiejącego, że Schroeder utrudnia jemu, że Schroeder utrudnia pokojowe porozumienie państw europejskich. Ale socjaldemokraci, jeśli chodzi o ambicje atomowe wcale od chadeczków nie różnią. Rzec jasna nie został potępiony przez socjaldemokratów udział luminary chadeczkich w rewizjonistycznych zjazdach i kongresach tzw. wy siedleńców. Wystarcza — że CDU zorganizuje własny zjazd odwetowy, aby SPD w odpowiedzi uczyniła to samo. Czy mowi to chadec Erhard, Krones, Gerstenmaier, czy też socjaldemokrata Brandt, Erler, Wehler — zawsze tak samo brzmi „hymn” na cześć praw niemieckich do... polskiej ziemi. Zawsze tak samo mowi się po obu stronach wyborczej barykady o konieczności wchłonięcia przez Republikę Federalną Republiki Demokratycznej. Po obu stronach wyborczej barykady tak samo też mowi się o potrzebie zaopatrzenia Bundeswehry w broń atomową.

W rezultacie w toku kampanii wyborczej obaj konkurenci strata się przede wszystkim udowodnić, że choć w wielu wypadkach mają podobne poglądy — to różni ich umiejętność wprowadzania teorii w życie. Nikt sprawdzić tego — przy najmniej jeżeli chodzi o SPD — nie może, SPD nie miała bowiem jeszcze okazji rządzenia.

W ramach teorii też raczej, aniżeli praktyki, odbywa się dyskusja na tematy... terminologiczne. Doty czy to przede wszystkim stosunków ze Wschodem. Stąd biorą się plany dotychczas „młodych” i „średnich” wrózków na spotkanie państwem socjalistycznym, które wyrażają mają nieporozumienia.

Alco żony nikt, ani socjaldemokraci, ani chadecy poza spory terminologiczne nie wychodzą. Co więcej: maly krok Brandta, w sprawie przepustki w Berlinie ostany jest, przy aplauzie chadecy w NRF.

Myliliby się jednak ktoś, kto by sądził, że w związku z tym ujednoliceniem poglądów kampania wyborcza w NRF jest pozbawiona ciekawości walki.

Bynajmniej. Część batalii rozgrywa się wokół polityki wewnętrznej w NRF. Oto np. studenci atakują rząd federalny za zbyt małe subsydia oświatowe i naukowe. SPD po biera te akcje a Erhard, broniąc się — wymyśla demonstrantom „za nieodpowiedzialność” i zapewnia, że za jego młodych lat — rodzina, a nie państwo lożyła na wychowanie młodzieży.

Wywołało to w NRF dość powszechną wesołość. Przeradza się on jednak w niesmak, gdy w dyskusji z inteligencją zachodnoniemiecką — ten sam Erhard, oburzony na

literatów występujących po stronie SPD — nazywa ich po prostu... idiotami.

Kampania wyborcza, prowadzona w takim tonie zapowiada się więc gorąco. Erhard obiecał aż 500 przemówień, a Brandt wynajął cały pociąg, aby w stylu amerykańskim móc gonić przeciwnika na drodze do władzy.

Pocztówka z Moskwy

URLOPOWE „WĘDRÓWKI LUDÓW”

Mimo festiwalowego sukcesu słysząc od moskiewskich „kinomanów”, że zawiedli się na radzieckim „szlagierze” barwna epopea „Wojna i pokój”, której pierwsze 2 serie trwają ponad 3 i pół godziny, według znawców jest... mało tolstojowska i zbyt rozulekła. Cóż — zawsze przy ekranizacji znanego utworu literackiego twórców filmu czekają podobne zastrzeżenia.

W gruncie rzeczy czuje się w tej chwili w Moskwie, że jest teraz w pełni sezon letnich urlopów. Mniej toczono jest w teatrach, restauracjach, na wystawach czy w metro. Tylko na meczach piłkarskich, jak zwykle, kibiców nie brakuje.

200 000 DZIENNIC

O tym, że moskiewianie tłumnie opuszczają miasto najlepiej przekonac się można na dworcach, lotniskach, w przystankach. Codziennie wyjeżdża tam po 100—200 tys. osób. „Szezyt” — podobnie jak u nas — na przełomie lipca i sierpnia zwiększył tę „wędrówkę ludów” do 201—250 tys. osób dziennie...

Przekupny stróż

LIVERPOOL. Niemato śmiechu wywołała wiadomość z kroniki policyjnej, że po włamaniu się do sklepu zaopatrującego sklepy i kiośki w wyrobę tytoniową, złodzieje nie tylko ukradli papierosy na sumę blisko sześciu tysięcy funtów, lecz również zdołali przekabacić zabranie amerykańskiego, którego uprowadzili. Przypuszcza się nawet, że mordercy pisał z nimi część skradzionego towaru.

Makabra

PARYZ. Jak donosi „France-Soir” przystojna brunetka chcąc skorzystać z dobrodziejstw autostopu, zatrzymała na drodze pierwsze lepsze auto. Traf zrzucił, że był to wóz miejsowej żandarmerii. Ostrożni żandarmi poruszyli na wszelki wypadek brunetkę o dokumenty. Okazało się wówczas, że jest ona oskarżona o skradzenie szwedzkiej miejscowości proboszczowi. Przyznała się ze skrucha do winy i zaprowadziła policję do pobliskiej znajdującej tablicy, gdzie ukrywała się od kilku dni ścigane w starej trumnie. Co stało się z oszczędnościami proboszcza — nie wiadomo.

W Moskwie została otwarta niedawno wystawa „Meble-65”, na której prezentują swoje ostatnie osiągnięcia fabryki i wytwórnie mebli z wszystkich radzieckich republik. 75 wystawców przysłało do Moskwy 110 kompletów różnych typów wntř mieszkalnych, 30 kompletów kuchennych i ponad 130 modeli pojedynczych mebli-krzesel, stołów, stolików, oraz mebli tapicerzskich. Na zdjęciu: urządzenie mieszkania 2-izbowego.

CAF

Pocztówka z Moskwy

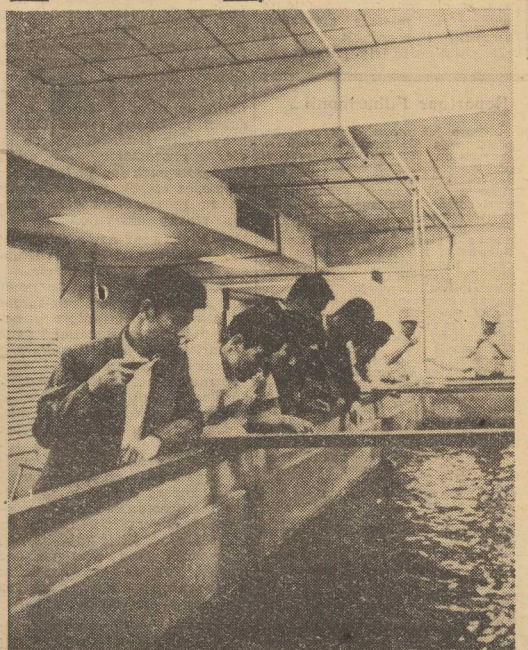
Radziecka kolej podjęła ostatnio energiczną, „konkurencyjną walkę” z samolotami „Aeroflotu”. Wprowadza się rozmaite niższe wakacyjne, turystyczne, ustala wygodniejsze połączenia bez „przesiadek”, uruchamia szybsze pociągi. Odrzutowym samolotem np. z Moskwy do Leningradu leci się nieco po godzinie. Kolejarzy „za to” uruchomili ekspres o nazwie „Aurora” łączący te miasta w niespełna 5 godzin. Przekonują przy tym pasażerów, iż co prawda samolot leci szybciej, ale stracić jeszcze trzeba ponad godzinę na dojazd na lotnisko i tyle samo na przejazd do śródmieścia. A na dojazd tylko wtedy, kiedy jest do bra pogoda, a pociągi kursują w każdych warunkach.

ŁODZIĄ PRZEZ... MOSKWE

Argumenty te przypadają wiodac do gustu, bowiem obserwując się ostatnio znaczny wzrost frekwencji w pociągach. Nie bez wpływu na pewno pozostają ostatnie „zwarowane” wycieczki, jakie sprawa tu letnia aura. Mielibyśmy w Moskwie kilka burzowych dni, kiedy zdarzało się, że ulowa unieruchamiała np. autobusy na ulicach, a nieszczęśliwi pasażerowie musieli czekać we wnętrzu wozów, aż przypłyną po nich... ratunkowe łodzie. Ulewne deszcze sprawiły sporo strat, zalane były piwnice, niszczone budynki, magazyny itd. Na zniszczenia skarżą się także ze rolnicy w wielu rejonach Związku Radzieckiego. Z powodu deszczu nie chodzi o obawę, iż ulewny nie rozpuścił zabranie amerykańskiego plovno, które — jak niedawno opinia no — zapowiadaty się bardzo dobrze.

Alco w Moskwie, mimo prze lotnych burz, mamy wysoką temperaturę. Kiedy weszłam ze pocztówką termometry w cieniu pokazywał 32 stopnie. Jak woda łąka więc lodu (19 ton w samym śródmieściu) wszelkie soki, piwo, wody mineralne itd. Jak olli-zyli handlowcy, mowiarzanie codziennie z ulicznymi automatami wpijają ok. 1,3 miliona szklanek wody na dowej i przy okazji przez nie utracę, dziennie tuka ok. 4500 szklanek obustajujących te auto maty...

PIOTR DARKOWSKI



Woda na wagę miliarda

...Syk powietrza, kilka kropel i... wody znów nie ma. Lokator niejednego szczecińskiego mieszkańca — nawet tego najnowszego — z piękną łazienką i piecem kąpielowym — na próżno czeka nad otwartym kranem. Niestety wody często nie ma.

Wiecej wody?
Odpowiedź taka z dokładnością do miesiąca nie jest dziś możliwa, zresztą nie byłaby ona zadowalająca dla kogoś, kto choć trochę wyobraża sobie, czym jest machina zapotrącająca nowoczesne, wieloletnie miasto w wodę. Dla wszystkich potrzeb. Zarówno do picia, gołeniasz i kąpiel, jak i dla wielkiego przemysłu, który w Szczecinie nie brak. A z drugiej strony szczecińskie kłopoty z wodą wydają się dla laika niewytłumaczalne. Przecież miasto nasze niemal z wszystkich stron otoczone jest wielkimi zbiornikami takimi jak: potężne rowlewska Odry, Zalew... Takich ilości wody nie zużytkuje nawet milionowe miasto.

A jednak — choć wygląda to na paradoks — właśnie chyba dlatego, że wody mamy tak wiele... brakuje jej w mieście. Nieszczęście (i to wcale nie przesada) polega na tym, że płynące do Szczecina wody są po prostu brudne, zanieczyszczone chemicznie. Na przestrzeni kilkuset kilometrów w górę Odry jej wody „zasila” wcale skutecznie wiele zakładów przemysłowych. Stąd znany każdemu dziecku fenol. Nasze stacje wodociągowe, korzystające z wody powierzchniowej wytrącają oczywiście szkodliwe związki chemiczne, ale wymagają to bardzo skomplikowanych zabiegów. Wiemy poza tym, że wydajność największej stacji wodociągowej na Pomorzaniu, czepiącej właśnie wodę z Odry — już od dawna nie zaspokaja potrzeb miasta. Jedynym więc wyjściem jest budowanie nowych ujęć wodnych. Najlepiej tzw. ujęć wglebnych, z których woda jest zwykle bardzo smaczna i naturalnie zabezpieczona przed zanieczyszczeniem. Wody takiej poszukujemy w okolicach Szczecina. Niektórzy naukowcy z naszej Politechniki sugerowali, że woda „węglana” starczy dobywać, nawet jeśli nie starczy jej dla całego miasta. Co w takim razie z resztą potrzeb? Należy szukać chyba takiej możliwości, która rozwiązywałaby całkowicie sprawę wody dla Szczecina, tym bardziej, że wszystkie inwestycje wodne są szalenie kosztowne i niezwykle pracochłonne. Przez długie lata trwają wiercenia, próby, badania hydrogeologiczne.

Czy jest więc szansa takie rozwiązanie? Jest. Znalezione ją w odległym o niespełna 30 km jeziorze Miedwie. Ten olbrzymi zbiornik zawiera prawie 700 mln m. sześciu. bardzo smacznej i czystej wody. Jest to więc jedyna praktycznie szansa pokrycia rosnącego deficytu wody w Szczecinie. Przekonaliśmy się o tym wszyscy specjalni i wszyscy zwykli. Widać, że Miedwie stało się „oczkiem w głowie” władz wojewódzkich i miejskich.

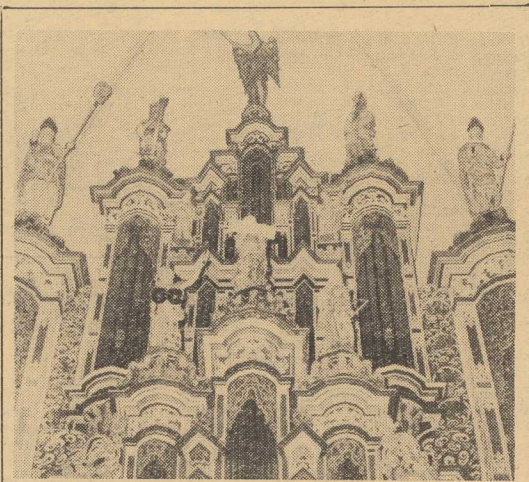
Przystąpiono więc do opracowania szczegółowych założeń, a obecnie na warsztacie jest już projekt wstępny. Przewiduje on ujmowanie wody z głębokości ok. 20 m i tłoczenie jej do stacji uzdatniającej. Stamtąd już zupełnie czysta woda spływać będzie grawitacyjnie do Szczecina — do przeompompy na Pomorzanie, z Pomorzana natomiast prosto do naszych mieszkań. To pozornie proste przedsięwzięcie jest losalne budowa, której ogólny koszt oszacowano na około 920 mln zł. Wystarczy po-

wiedzieć, że na zbudowanie sieci magistralnych potrzeba będzie około 50 km rur, o wadze 58 tys. ton! A jednak inwestycja będzie bardzo opłacalna i efektywna. Jak obliczono, koszty eksploatacji wody z J. Miedwie będą, mimo dalekiego przesyłania, bardzo małe.

Czekajmy więc na Miedwie. Jak długo?

Zakończenie inwestycji planowane jest na lata 1973—74. Pierwszy etap budowy, który zapewni już dostawę wody ma być przekazany pod koniec przyszłej 5-letki.

K. KULIG



Kamieńskie koncerty

Jak już o tym wielokrotnie na łamach „Kuriera” donosiliśmy koncerty na zabytkowych organach kamieńskiej katedry cieszą się nieustannie wielką popularnością, zwłaszcza wśród licznie bawiących na szczecińskim wybrzeżu turystów. Nie dziwnego, jeśli organizatorzy od dwóch już lat niezmiernie dbają nie tylko o staranny dobór repertuarowy co piątkowych koncertów, ale również o sprządanie najwybitniejszych krajowych organistów, a także coraz częściej licznych wirtuozów z zagranicy. Występują ponadto kameralni, śpiewacy-solisci, a także zespoły jak np. Chór Politechniki Szczecińskiej czy czechosłowacki „Severacek”. Impreza godna ze wszech miar polecenia. Kto jeszcze nie był na kamieńskim koncercie organowym — zachęcamy, aby to co rychlej uczynił, we wrześniu bowiem cykl koncertowy zostanie zakończony.

Na naszym zdjęciu: słynne już organy w katedrze kamieńskiej.

Fot. Weczer

Kurier kulturalny

Wojaże szczecińskich zespołów...

...stali się już tradycją w okresie letnim. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, kilka zespołów muzycznych i muzyko-estradowych wojażuje po kraju i za granicą. I tak zespoły Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych wyjechały już, bądź wybierają się na tournée artystyczne do naszych najbliższych sąsiadów: zespół „Temperamenty” przebywa od 1 sierpnia w NRD, przedstawiając program pt. „Piosenki znad Odry”. Popularny zespół „Czerwono-Czarni” ze swymi solistami występować będzie od 14 bm. w kilku miastach i ośrodkach wypoczynkowych Czechosłowacji. W Czechosłowacji przebywa również popularny zespół jazzowy Jerzego Wilka, który zaangażowany został przez „Fogarty” na cały sezon letni do Karkonoszy Dolne, a inny jeszcze zespół szczeciński — „Gama 5” występuje w Dreźnie. Skoro już mowa o wojażach artystycznych przypomnieliśmy, że również zespół Operetki Szczecińskiej pod „wodzą” reżysera Antoniego Kaczorowskiego przebywa w miejscowości uzdrowiskowych Dolne Gólska z mostami muzycznym „Sto lat operetki”. Występy artystów operetki na Dolnym Śląsku

czeskim Kaczorowski otrzymał w ubiegłym roku Złotą Odznakę FWP od wsielnych gospodarzy kurortów dolnośląskich.

Interesujące plany...

...repertuarowe przedstawił cenio Wy Teatr Propozycji Klubu „13 Muz”. Obejmują one utwory autorów polskich i obcych przy czym przedstawiony wachlarz pozycji wy daje się bardzo urozmaicony. Tak więc ujrzymy „Szewców” — Witkacego, w reżyserii J. Marca, „Fiedre” — Racine’a, którą reżyserować będzie Andrzej Ziemiński, „Cocktail Party” — T. S. Eliota, „Cycki Terejasza” — Apollinaire’a, „Księżyc świeci dla kochanych” — O’Neilla, „Twardy chleb” — Paula Claudela. Ponadto przewidziana jest adaptacja „Pseudoni mów” Andrzeja Kijowskiego i Eatherly’ego — „Nigdy więcej Hipopolitu”. Nie zabraknie również popularnego Kabaretu piosenki. Trzecią premię przygotowuje Ta deusz Klimowski.

Chuligaństwo bez perspektyw

„Kurier” rozmawia z komendantem Miasta M. O. ppłk. Szymonem Karpikiem

Sprawa porządku publicznego, spokoju i bezpieczeństwa na ulicach Szczecina leży na sercu wszystkim bez mała obywatelom miasta. Znajdując to odzwierciedlenie w dyskusjach i społecznym zaangażowaniu się w te sprawy licznych grup obywateli; ma to także swe odbicie w coraz bardziej spontanicznym uczestnictwie ludzi wszystkich zawodów i w różnym wieku w trzymaniu pieczy nad porządkiem publicznym w szeregach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Mimo to, od czasu do czasu, powstają warunki, w których chuligaństwo podnosi głowę i usiłuje zaprowadzić „swoją porządek” w lokalach publicznych, na ulicach, precekalniach dworcowych i parkach. Na te tematy rozmawiamy z komendantem miejskim MO — ppłk. Szymonem KARPikiem.



— Wbrew pozorom czujność i gotowość MO w celu zapewnienia porządku publicznego — stwierdził nasz rozmówca — wcale nie osłabia od parternej akcji antychuligańskiej. Działamy może nieco innymi metodami. Np. w rejonie śródmieścia codziennie w godzinach wieczorno-nocnych działa ponad 40 patroli funkcyjnaryszy mundurowych. Dodac do tego należy patroly ORMO i służbę cywilną MO. Od wspomnianej ogólnokrajowej akcji zmienił się też „profil” chuligaństwa, awanturnika zakłócającego porządek publiczny. O ile wówczas mieliśmy do czynienia z osobami dorosłymi na ogół pracującymi, w stosunku do których można było sięgnąć do represji także w zakładzie pracy, o tyle obecnie jest to przeważnie młodzież. I to nie tylko ta 16—20-letnia, ale także 13—15-letnia, w stosunku do której musimy stosować zupełnie inne metody.

W drugim kwartale br. zarysowała się właśnie niebezpieczna tendencja wzrostu zbiorowych awantur i bójek „młodzieżowych”. Zjawisko to wystąpiło w rejonie parku Zeromskiego, pod jedną z załazek na MPK i w Al. Wojska Polskiego. Przeciw awanturnikom podjęliśmy radykalne kroki i obecnie notujemy poprawę.

— Jak na bezpieczeństwo miasta odbił się okres ferii?

— Istotnie, wiele naszej młodzieży opuściło miasto. W Szczecinie zjawilo się wielu autostopowiczów, biwakowiczów i innej wędrującej młodzieży. Ich nie zawsze schludny ubiór, nieuczczesane i niestrzyżone włosy sprawiają, że część społeczeństwa traktuje ich z niepokojem, uważając niekiedy słusznie, że element ten może wrozić w mieście atmosferę awantur i rozróbek. Teza ta nie potwierdza się jednak ge-

neralnie, chociaż i my wolelibyśmy widzieć na ulicach młodzież bardziej kulturalną w stroju i zachowaniu.

— Do miasta przybywa dużo turystów zmotoryzowanych. Czy MO pomyślała o zwroceniu uwagi na ich pojazdy mechaniczne?

— Zwracamy uwagę na pojazdy nie tylko turystów zagranicznych, równie pieczołowicie zajmujemy się samochodami naszych turystów krajowych. W miejscach, gdzie parkują zazwyczaj samochody turystów wystawiliśmy specjalne posterunki. Pragnelibyśmy, by mniej osób gromadziło się przy tych wozach, ułatwia to bowiem elementom przestępczym obserwowanie pojazdów a następnie — po rozpoznaniu — dokonywanie kradzieży.

— Moje wręczmy jeszcze do chuligaństwa...

— Milicja jest przygotowana, by w każdej chwili rzucić do akcji znaczne siły. Bardzo operatywnie działają, zwłaszcza na przedmieściach, nasze patroly i grupy zmotoryzowane. Niedawno odbyło się posiedzenie Zarządu KM PZPR w sprawie bezpieczeństwa i spokoju w mieście. Wnioski wysunięte przez Egzekutywę, Komenda Miasta MO konsekwentnie realizuje. Powiększyliśmy grupę funkcjonariuszy w Izbie Dziecka, sprawnie działa grupa d/s nieletnich. W praktyce nie tylko stosujemy represje, ale staramy się przede wszystkim działać profilaktycznie. Pod naszą opieką znajduje się wiele dzieci moralnie zaniedbanych, dzieci z trudnych rodzin. Staramy się zainteresować Opiekę Społeczną ich losem, kierujemy na kolonie letnie. Dużo wysiłku i troski o te dzieci wykazuje grupa ORMO przy Izbie Dziecka. Należy do niej pracownice Zakładów Odzieżowych im. 22 Lipca. Korzystając z okazji serdecznie im za to współpracę w imieniu służby dziękuję.

— Niebawem nowy rok szkolny, będziemy znów mieli naszą młodzież w komplecie...

— Wydaje mi się, że nowy rok szkolny powinniśmy zacząć w atmosferze współpracy nauuczycielstwa z organami i funkcjonariuszami MO. Współpracując jednemu celowi współpracujemy. Jest jednak sprawa, której załatwienie w znacznym stopniu ułatwiłoby pracę zarówno milicjantom jak i nauczycielom. Chodzi o regulamin szkoły. Obowiązujący regulamin jest przestarzały i nie zawsze aktualny, rozmaicie interpretowany przez młodzież i nauczycieli. Trzeba te pojęcia ujednolicić tak, by obo wyczuwały całą młodzież bez względu na to czy uczęszcza do technikum, liceum, czy też do szkoły przyzakładowej.

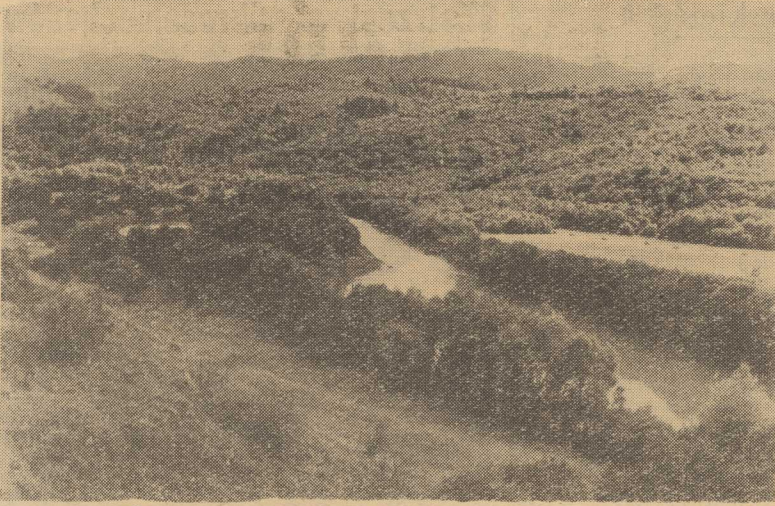
Repertuar Filharmonii...

...skoro już mowa o repertuarze, przedstawić się również ambicie. Przyszłemu sezonowi muzycznemu, przyswiecać będzie hasło „U źródeł muzyki współczesnej”. Na estradzie Filharmonii Szczecińskiej występować będą znakomici soliści. Wymienimy tu dla przykładu wybitną skrzypkaczkę Wandę Wilko mirską i pianistkę Barbarę Hesse-Bukowską. Z solistów obcych: Bernarda Ringesena, Jose Kahana, Stefana Georgiua i Tanie Achol. Niewątpliwą atrakcją przyszłego sezonu muzycznego będzie nowa forma koncertów symfonicznych. Raz w miesiącu odbywać się będą występy orkiestry kameralnej Filharmonii z solistami, przy współudziale Chóru Politechniki Szczecińskiej w zmniejszonym, kameralnym składzie. Z koncertami tymi zespół wyjeżdżać będzie również w teren. Dyrektorka Filharmonii, sygnalizuje również o występie w Szczecinie chóru i orkiestry z Grena, która wykona oratorium Pajdona „Pory roku”. Planujemy ambicie i ciekawie czekamy na ich realizację w przyszłym sezonie muzycznym.

Grafikę skandynawską...

...mają możliwość oglądać obecnie mieszkańcy Swinojścia. W Klubie Morskimwarto bowiem ekspozycję 6 współczesnych grafików skandynawskich. Wystawione prace obrazują różne techniki i współczesne tendencje rozwojowe w grafice skandynawskiej. (Dyl)

Rozmawiał ED. WITUSZYŃSKI



Dziewicze dla turystów tereny — dolina Sanu w rejonie miejscowości Rajskie w Bieszczadach. Aż nogi same ciągną do wędrówki w tę piękną, zieloną dal.

CAF—fot. Kwiatkowski

Z widokiem na Tatry

W Zakopanem, w lokalu nowoczesnego domu handlowego, została otwarta piękna kawiarnia „Panorama”, z której rozciąga się wspaniały widok na całe pasmo Tatr. Taras kawiarni będzie podgrzewany przy pomocy specjalnych urządzeń, tak że będzie można po pić małą czarną nawet w chłodne dni i w zimie.

Znowu miś w Bieszczadach

Krwiożerczy miś, o którego zimowych wyczynach donosiłmi niedłokrotnie, znów pojawił się w Bieszczadach w rejonie miejscowości Hulskie. Omiągając pułapki zastawione przez służbę leśną, gardzącą ja godami itp. wegetariańskim pożywieniem — miś porwał w biały dzień jajorówkę z pastwiska, a następnego dnia urządził po dobną rzeź w Kosolinie, gdzie załubił dwie dorosłe krowy.

Jak jechać prywatnie do Czechosłowacji?

Dokumentem upoważniającym do wyjazdu jest wkladka paszportowa, wydana na podstawie zapewnienia rezerwacji noclegu na terenie CSRS. W oddziałach NBP turysta może wykupić za 1300 zł 629 koron. (KS)

Weekend w Płocku

Ostatnio „Orbis” oferuje turystom krajowym i zagranicznym wyjeżdżającym na weekend w Płocku. Ta stara, nadwiślańska stolica Mazowsza przyjmuje gości w nowoczesnym, wygodnym hotelu „Petropol” lub w pojedynczych i dwuosobowych pokojach prywatnych wynajmowanych w najlepszych domach.

W hotelu „Petropol” jest też pończ doskonała kuchnia z takimi specjalnościami jak kaczkę z jabłkami, szaszłyki po kaukasku, raki w suszku itd.

Na zyczenie gości recepcja „Petropolu” rezerwuje bilety na statki żeglugi własnej lub na autobusy np. do Łącka stynnego ze wspaniałej stajni ogierów, Duninowa, Lucienia i innych atrakcyjnych miejscowości.

Berlin — Gdańsk

Niedawno została otwarta sezonowa komunikacja lotnicza pomiędzy Berlinem-Schönefeld i Gdańskiem. Samoloty linii lotniczych NRD „Interflug” przewożą na wakacje do Sopotu grupy wspaniałoniemieckich turystów i w drodze powrotnej zbierają tych, którym urlop już się skończył. Tęgo lata liczba turystów z NRD odwiedzających Polskę, a przede wszystkim Zakopane, Wybrzeże Gdańskie i Wczasowe ośrodki położone w Karkonoszach, będzie znacznie większa niż w latach poprzednich. (KS)

Milusiński też turysta

Do takiego słusznego wniosku, doszedł zarząd GS w Rogówku leżącym przy szlaku Elstowskim. W gospod. Turystycznej urzędno no tam specjalny salonik przeznaczony dla mamus zwiędziających ciężki kraj w towarzysztwie swych polech.

Instytucja godna naśladowania, jako że coraz więcej milusińskich zostaje... turystami.

Jak strzelali?

Ciekawe jest zestawienie ilości myśliwych zagranicznych i ich trofeów w lasach Warmii i Mazur. O ile w 1952 r. myśliwi ci odstrzelili 17 sztuk zwierzyny wartości 42 tys. zł dew. to w ub. roku padło już 53 sztuki jeleni, saren i dzików wartości ok. 300 tys. zł dewizowych. Ogółem w ub. roku przybyło do Polski 515 zagranicznych myśliwych pozostawiając w naszym kraju ok. 100 tys. dol. gotówką i odstrzelujących 754 sztuki rozmaitego zwierzyny. (31)

Dlaczego Chełm ma tysiąc lat?

Nie rozwiązane zagadki historii

Historia zna wiele faktów, szeroko spopularyzowanych, a przeciw stanowiących nierozwikłane dotychczas zagadki. Być może obecnie, przy pomocy nowoczesnej techniki (jak wiemy do odczytania zabytków starodawnych tekstów zatrudniono nawet „mózgi elektrone”) zdołamy odnaleźć odpowiedź na pytanie w rodzaju: gdzie to było? — albo jak to mogło się stać? Oto kilka problemów, nad którymi głowią się przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, z archeologami na czele.

GDZIE ODBYŁA SIĘ BITWA LEGNICKA?

Każdy się zachnie: jak to „gdzie?” Wiadomo, pod Legnicą! Ale sek w tym, że nikt, nawet historycy, nie potrafił wskazać właściwego pola bitwy. Pewne jest, że pod Legnicą — ale na której z okolicznych równin? Gdzie mają kopiec archeolodzy, bo przecież po takiej bitwie byłoby czego szukać na jej polu... Ciała poległych rycerzy (aby ich policzyć, Tatarzy obcinali im uszy — i Długosz wspominał, że naliczono tego z dziewięć wórnów...) musiano chować zbiorowo, na miejscu. Tatarzy również stracili wielu wojowników i musielich gdzieś pod Legnicą pogrzebać — historia nie przekazała nam jednak wskazówek, w jakim miejscu znajdują się te groby.

W rozwikłaniu tej zagadki pomaga archeologom m. in. meteorologia. Bitwa odbyła się w kwietniu, trzeba więc było wziąć pod uwagę kierunki kwietniowych wiatrów. Długosz powiada, że Tatarzy ustawili na wzgórzu „głowy piekiełne”, z których wypuszczili gaz odczuwalny rycerzom, musiał więc wiatr nieść te gazy na polskie, a nie na ich własne wojska. Meteorolodzy, stanawszy na wzgórzu pod Legnicą starali się ustalić w którym kierunku wiatr niesi z tego miejsca chmury gazowe...

Antropolodzy badają odkopywane szkielety, w okolicy wsi o najbardziej obiecującej nazwie: Legnickie Pole. Miejsca zbiorowych srobów odnajdują się przy pomocy fotografii lotniczych mającej ciemniejszą barwę. Anarady wykrywające obecność metali, pomagają w poszukiwaniu broni pod mulenierozkazy tu ślady prowadzą na nabrzeże Jeziora Kosztokowickiego. Jak świat światem wielkie armie, składające się głównie z oddziałów konnych, obcowwały nad wodą.

Można więc na pewno znaleźć wiele śladów wojny, zaka rozegrała się ponad 700 lat temu...

GDZIE BYŁ CHEŁM?

Dzisiejsze powiatowe miasto, które przez czas krótki dane było spełniać rolę stolicy wyzwolonego skrawku kraju, znane jest dobrze; wątpliwości dotyczą natomiast jego dziejów sprzed... 1000 lat. Historycy stanęli przed poważnym problemem: gdzie znajdował się ów pra-Chełm? Wykopalska nie wykazała jego śladów przy Zamkowej Górze. Wykryto je o kilka kilometrów dalej, wśród bagien, gdzie przetrwał aż do nalicia hitlerowców żelazny „słup”, zwany również Wieżą Bielawinska. Zabytek ten zburzono w 1943 roku. Okazało się jednak, że ziemia w tym właśnie miejscu kryje wiele śladów przeszłości. Z tego co pozostało, można było odczytać, że właśnie w miejscu słupa znajdowała się ognis spora osada.

Jej mieszkańcy musieli być tegimi metalurgami i trudnili się wyrobem narzędzi żelaznych. Znalduje się również ślady uprawy rolin włóknistych. Brak broni wojennej, że ludność nie była wojownicza. Musiała spotykać strażny los — osada zniknęła nagłe podczas najazdu Tatarów. Zapewne obudowała się później w innym miejscu, bardziej obronnym, koło Góry Zamkowej.

Wykopalska, o których mowa, pozwoliły Chełmowi wystąpić w odczołach historycznej w charakterze tysiąclatka...

DŁACZEGO W HAWIE?

Dlaczego Bolesław Chrobry spotkał się z Ottonem III w Hawie? Kronikarz niemiecki Thietmar pisał wówczas, że władca polski przygotowywał tam dla cesarza wspaniałą kwarcę. Ale archeologiczne badania nie wykazały, by w tym miejscu znajdował się jakiś większy gród. Co więcej, osada, znana wówczas iluz, pojawiła się w kronikach tylko jeden raz, w związku z tym właśnie wydarzeniem...

A przecież Bolesław Chrobry miał wówczas pod dostatkiem większych i wspanialszych grodów. Program spotkania musiał być ustalony wcześniej — można przypuszczać, że właśnie Chrobry wyznaczył iluz jako miejsce spotkania.

Wyjaśnienia tej zagadki chyba już nigdy nie znajdziemy... Nasuwa się tylko hipoteza: a może Bolesław Chrobry chciał coś ukryć przed Ottonem III? Miał prawdopodobnie większe ilości wojska na zbliżeniu odzyskać; uzbójcy po uszy. Bolesław Chrobry nie chciał prawdopodobnie pokazywać gościowi swych warownych grodów. Droge, która poprowadzono cesarza do grodu św. Wojciecha, wytyczono na terenach znajdujących się na uboczu i nie mających militarnego znaczenia. Stąd nigdy awans iluz jej opanowania, bliskiokława rola po której pozostała, nadal nie nieznacząca, z-pomnianą osada.

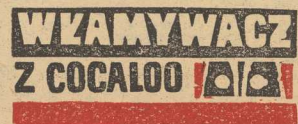
W. K.

Bulgaria na czele

Nigdy jeszcze po wojnie zainteresowanie zachodnich turystów krajami socjalistycznymi nie było tak wielkie jak ostatnio. Na pierwsze miejsce pod względem wzrostu frekwencji przybywszów z Zachodu wysunęła się Bulgaria, której „czarnomorska Riviera” gościła w zeszłym roku 400 tys. osób (wobec 80 tysięcy w 1960 r.).

W Związku Radzieckim liczba turystów wzrosła w tym okresie z 82 do 390 tys. (w tym roku zapowiada się więcej), na Węgrzech z 47 do 164 tysięcy. W Czechosłowacji z 40 do 700 tysięcy. Rumunia nie podała jeszcze ostatecznych rezultatów zeszłorocznej frekwencji, wiadomo jednak, że na polu organizacji swojej turystyki uzyskała olbrzymie sukcesy, a piękne hotele w Mamaia i innych miejscowościach nad Czarnym Morzem zyskały sobie zasłużone uznanie w świecie. Ostatnio rozszerza także propagandę turystyczną Niemiecka Republika Demokratyczna, która ma do zaoferowania nie tylko sławną Turynio, ale wiele innych malowniczych zakątków i zabytków. (j)

Remigiusz Szczęsłowicz (24)



Kor, dyrektorkę miejscowej mleczarni...
— A więc napad z bronią w biały dzień! Tęgo nam jeszcze brakowało do kolekcji...
— I co gorsza — tam nie tylko chodzi o rabunek, panie nadinspektorze...
— A o cóż jeszcze tam chodzi, inspektorze Boy, może dowiem się nareszcie — z nieukrywaną ironią zapytał Gonzales...
— Panią Kor zapałozono martwą w jej własnym mieszkaniu...
— Morderstwo? Na szyi Gonzalesa wystąpiły nabrzmiałe pęgi...
— Jeszcze nie wiemy, panie nadinspektorze. W ciele ofiary nie zna leżono żadnych ran. Nie wyklucono otrucie, atak serca, samobójstwo. Nie ulega wątpliwości jedynie, że mieszkanka pani Kor, bardzo zreceptą zamożnej kobiety, została ograbiona. W tej chwili miejscowa placówka PUP prowadzi śledztwo. Po otrzymaniu wstępnych danych osobiście zajmę się tą sprawą...
— Nie uważam tego za potrzebne. Najwyższy czas, aby odpuścić panu po trudach śledztwa w tamtych czterech sprawach...
— Jak mam to rozumieć, panie nadinspektorze generalny? — zapytał Boy aby jeszcze o kilka se-

— Czuje się doskonale...
— Tym gorzej dla pana. Urzędnik PUP z doskonałym samopoczuciem w takiej sytuacji musi iść do psychiatry, panie Boy. W najbliższym czasie siedztwo przejmie bardziej od pana doświadczony człowiek. Wyśleliśmy właśnie telegram do Polski i lada moment czekam, na mam nadzieję, pozytywną odpowiedź...
— Zastępuje się do pańskich życzeń, panie nadinspektorze, z wyjątkiem psychiatry, oczywiście. Ale pozwolę sobie zauważyć, że fakt przejścia śledztwa przez specę z zażelaznej kurtyny może naderwać prestiż pana i Urzędu...
Gonzales aż podskoczył...
— Ma pan czełność mówić w tej sytuacji o prestiżu!? — ryknął...
— Prestiż naszego urzędu został już dawno pogrzebany, mój prestiż wisi na włosku dzięki temu, że o wielu sprawach nie informuję ministra i Prezydenta Republiki, nasz wspólny prestiż, panie Boy nie jest w tej chwili wart funta klaków...
A jeśli chodzi o żelazną kurtynę, panie Boy, to pozwól pan, że

ja będę określał rodzaj metalu z którego są odiane kurtyny na granicach naszego państwa. Jeden komunista rewolucji nam nie zrobi — dodał aby usprawiedliwić swoje polityczne zapędy...
— Mego gabinetu tak, z Urzędu odejdzie pan po przekazaniu akt swemu następcy...
XXVIII
INSPEKTOR ION KUPISO był bardzo zdziwiony, kiedy zameldowano mu przybycie Katlin Ramones. Sprawy o zmniejszenie wyroków załatwiał bezpośrednio minister, akta gospodarczych przestępstw Ramones pokrywała już warstwa kurzu...
Tym niemniej, po powrocie z zagranicznego urlopu, inspektor był w doskonałym humorze, więc powiedział wesoło i szarmancko: — Czym mogę służyć. Jestem do dyspozycji szanownej pani. Pani Katlin Ramones weszła do jego gabinetu z widocznym wstrętem. Nie lubiła tego urzędu, a szczególnie nie lubiła inspektora Kupico, który w jej mniemaniu był główną przyczyną wszystkich nieszczęść.

(C.d.n.)

10 startów Kirszenstein, 8 Kłobukowskiej?

Trudne decyzje czekają Ewę i Irenę

NIEZWYKLE POJEDYNKI, które stoczyły najszybsze aktualnie kobiety świata podczas meczu Polska—USA w Warszawie, poruszyły szczególnie kibiców Szczecina. Wszak za dwa dni dwa polskie fenomeny sprinterskie staną na starcie w naszym mieście do walki o mistrzowskie tytuły. Już z góry szukujemy ręce do okłasków, a nie wątpimy, że i gardła trzeba podsmarować dla chóralnego, tradycyjnego „sio la” dla Ireny i Ewy. Obie są przecież u szczytu formy i chwaly. Obie jednak czekają przed startem trudne decyzje.

Na egzotycznych boiskach

Sukcesy piłkarzy ze „Szczawnicy“

NIEDAWNO pisaliśmy o nigeryjskich sukcesach drużyny piłkarskiej szczecińskiego marynarzy z mis „SZCZAWNICA”. Po zwycięstwach w meczach towarzyskich, rozegranych w portach Lagos, Takoradi i Temie, spotkali się w ko lejnym meczu z cyklu rozgrywek o Puchar Baltyku, w porcie Harcourt, z drużyną polskiego statku „PIAST”. I znów wygrali w stosunku 2:1.

Ostatni mecz w tym rejsie rozegrali w porcie Sapale, małej miejscowości w delcie Nigru, z zespołem angielskiego statku „AFRICAN PALM”, wygrywając 3:1. W przekroju wszystkich spotkań najlepszym graczem w drużynie „Szczawnicy” był III oficer TARNAWSKI w bramce, a „brómem strzelców” (i takiego mają) młotyzista Jan BRZOZOWSKI.

W drodze do kraju, na zaproszenie przedstawicieli Norweskiego Zw. Marynarzy spotkali się jeszcze w Lagos — Apapa z drużyną norweską statku „BOGGH ALGLOMNE”. Mecz wygrali 3:2. Gratulujemy sukcesów. (3)

Jeszcze jedna klasyfikacja

NA KILKA DNI przed rozpoczęciem sezonu piłkarskiego 1965/66 tygodnik „SPORTOWIEC” zamieścił przeprowadzoną przez red. Jerzego Jabrzmęskiego klasyfikację piłkarzy w sezonie 1964/65. Obiektuje ona 123 zawodników, którym przyznano „klasy międzynarodową” — 5 piłkarzy (w ub. sezonie ani jednego), „klasy reprezentacyjnej” — 11 oraz „klasy krajowej” — 113. W tej ostatniej znalazło się także kilku piłkarzy szczecińskich. Są to: bramkarz Fraczezak, prawy obrońca, Kaszubski i Krzyżanowski, lewy obrońca: Polbrecht i Kasol, lewy pomocnik, Szlinter, środkowy napastnik, Kielec oraz lewoskrzydłowy, Krzysztolik. (ms)

Flota Szwajcerców — Arkonka na otwarcie sezonu

WYDZIAŁ Gier i Dyscypliny Okręgu Szczecińskiego PZPN dokonał losowania rozgrywek piłkarskich sezonu „Jesień 65” dla ligi okręgowej i klas niższych. III liga, klasa A, klasa B i juniorzy rozpoczynają rozgrywki w dniu 22.08.65. Pierwszymi spotkaniami III ligi grać będą: Stal Lipiany — Osadnik Myślibórz, Pogoń II — Błękitni Starogard, Sparta Gryfino — Pogoń Bar liniek, Dab Dešno — Gryf Kamień Pom., Flota Szwajcerców — Arkonka Szczecin, Odra Chojna — Czarni Szczecin. (Kp)

Papież — piłkarskim kibicem!

JAK INFORMUJE PAP papież Paweł VI jest... sympatykiem futbolu i kibicuje zespołowi FC Napoli. Wkrótce zawodnicy neapolitańskiego klubu, którym papież już uprzednio przesłał własną podobiznę z autografem, mają zostać przy jej na audyencji.

PRZEGLĄDAMIŚMY LISTY ZGŁOSZENIOWE — Kirszenstein została zgłoszona przez swój klub „Polonia” Warszawa do biegów na 100 i 200 m, do skoku w dal i do sztafety klubowej. Ewę warszawska „Skra” zgłosiła do biegów na 100, 200 i 4x100 m. Rozszerzamy przeto ten zapis. Gdyby nasze sprinterki chciały faktycznie wziąć udział we wszystkich tych konkurencjach oznaczaloby to, że:

— Irena musiałaby biegać trzykrotnie dystans 100 m (eliminacje, półfinały i finał), trzykrotnie również 200 m, dwukrotnie w sztafecie i dwukrotnie w skoku w dal (eliminacje przed południem i popołudniowy finał). — Ewę natomiast czekałoby w sumie 8 biegów (trzykrotnie 100 m, trzykrotnie 200 m i dwukrotnie 4x100 m).

I to wszystko w ciągu zaledwie trzech dni. Notabene w tygodniu niespełna po ciężkich walkach z Amerykankami i w dwa tygodnie po spotkaniu na White City oraz podróży do Londynu i z powrotem. Także i to trzeba wziąć pod uwagę, że Irena niebawem ma startować w Budapeszcie na Uniwersjadzie, a nieco później wraz z Ewą w Pucharze Europy, ważnej dla nas imprezy już choćby dlatego, że odbywać się będzie po raz pierwszy.

Dzisiaj zdecydują się losy Pucharu Ameryki

DZISJ w późnych godzinach nocnych naszego czasu rozegrane zostanie drugie, decydujące o losach Pucharu Ameryki spotkanie piłkarskie pomiędzy POLONIA Bytom i DUKLA Praha. Relację z tego meczu znajda nasi czytelnicy w jutrzejszym numerze „Kurier”.

NA ZDJĘCIU: fragment pierwszego spotkania Polonia—Dukla (2:0). Broni Edward Szymkowiak. CAF



W TEJ SYTUACJI jest absolutnie pewne, że swój start w Szczecinie nasze szybko nogie panie ograniczyć będą musiały do jednej, maksymalnie dwóch konkurencji. Do których zatem? Do jest już ich tajemnicą. Będą musiały podjąć decyzję. Wydaje się jednak, że kluby nie zrezygnują z ich udziału w sztafecach. Kto wie zatem czy nie przyjdzie nam oglądać Irenę właśnie w sztafecie i w skoku w dal, Ewę zaś prócz sztafety w biegu na 200 m. Tak wskazywałby cykl treningowy, zakładający poprawę wytrzymałości Kłobukowskiej i dający jej pozytywne efekty. Ewa przecież w Warszawie uzyskała czas 23 sek — trzeci czas w historii lekkoatletyki.

DOMYSŁY JEDNAK DOME SLAMI — sprawa wyjaśni się ostatecznie podczas czwartkowej konferencji technicznej, podczas której ustalone zostaną wszystkie szczegóły mistrzostw.

T. KARWACKI

Na szczyty Hindukuszu

(Korespondencja z CSRS)

W MINIONYM DZIESIĘCIOLECIEU czechosłowaccy alpinści weszli na dobre do rzędu najlepszych w Europie. Ich osiągnięcia w Tairach, Alpach i na Kaukazie dowiodły, że stać ich na próby osiągnięcia jeszcze wyższych i trudniejszych szczytów i szczytów. Białe plany na „Dachu Świata” — Himalaje, Hindukusz — oto cele, o które mogli się już pokusić. Długo marzył o takiej wyprawie. Ale wreszcie przyszło zaproszenie od Afgańskiego Komitetu Olimpijskiego...

STARANNE PRZYGOTOWANIA

PRZYGOTOWANIA były tym bardziej skomplikowane, że uległ zmianie pierwotny projekt, aby wyprawa miała wyłącznie sportowy charakter. Do programu włączono również cele naukowe z zakresu botaniki, zoologii, meteorologii, parazytologii, topografii i innych.

Kiedy członkowie ekspedycji przechodzili specjalną zaprawę kondycyjną, przebiegającą do 50 km tygodniowo, przyzwyczajając się w komorze niskich ciśnień do niedostatku tlenu — w tym czasie przybywało do Pragi ich wyposażenie i sprzęt.

CEL: 7000 METRÓW

NIE BYŁO w Czechosłowacji chyba przedsiębiorstwa, które by nie wyszło naprzeciw naszym potrzebom — informował nas o tej części przygotowań kierownik wyprawy, P. Sedivy.

Jest tego wszystkiego 112 pakunków po ok. 30 kg każdy. Część bagażu już odesłano do Afganistanu. W Kabulu całość będzie załadowana na ciężarowe samochody i wysłana na północny wschód, przez Faisabad i Iskmar, w góry. Stamtąd już na grzbietach koni i osłów przy pomocy setki tragarzy wyposażenie wyprawy dostanie się do wyjściowego obozu w dolinie Urgeend-i-Bala, 4300 metrów nad poziomem morza w bezpośredniej bliskości szczytów Hindukuszu.

Tam członkowie wyprawy dokonają kilku próbnych, nieklimatycznych wycieczek, zanim wyruszą przez skały, lodowce i śnieżne stożki ku gróznym wierzchołkom szczytów — 7 tys. metrów, dotychczas nie tkniętych ludzką stopą.

Na którym z tych szczytów powieje czechosłowacka flaga? To będzie przede wszystkim zależało od woli, odwagi, wytrzymałości, teoretycznego i praktycznego przygotowania członków wyprawy.

STEPAN VLCEK (Pragopress)

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotek z dnia 6 sierpnia 1965 r. stwierdzono: 6 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po 220 010 zł, 118 rozv. z 5 traf. zwyk. — wygrane po 14 736 zł, 8 315 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 217 zł, 143 066 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Mistrzostwa mikrosamochodów



W POZNANIU odbyły się Mistrzostwa Polski motocykli samochodowych. Brało w nich udział kilkudziesięciu zawodników z Polski i zagranicy. Szczególnie dobre wyniki uzyskali Węgrzy. Na zdjęciu oglądamy właśnie jednego z Madziarów, KISSA KOROBY, którego mikrosamochodzik osiągnął imponującą szybkość 180 km na godzinę. CAF

Tenisowe mistrzostwa Polski juniorów

W Bydgoszczy zakończyły się 9 dniowe tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. W debiutach tytułu mistrzowski wywalczyli słazczki Wierczkówna (AKS Chorzów) i Kralówna (Górnik Katowice), które w finale pokonały Pudałównę (Sparta Szczecin) i Białek (Chelmek) 2:6, 7:5, 6:1. W finale gry mieszanej para SIKT Sopot i Lewanowski (Zdzianowa) pokonała duet Sparty Szczecin i Juchnicki — Pudałówna 2:6, 2:6.

Poplotkujmy...

NA DZIEŃ przed meczem Polska — USA Wiesław Maniak zapowiedział w wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Sportowemu” swoje białkownicze i zdecydowane zwycięstwo na 100 m. W rzeczywistości był dopiero... 3. Jeszcze jeden dowód na to, jak w sporcie nie można być nigdy zbyt pewnym siebie.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, zyskwalifikowany przez KS Arkonka na okres 1 roku, Słonek Nowak, złożył prośbę o zwolnienie go z klubu.

ULUBIENIEM PUBLICZNOŚCI przychodzącej na zawody torowe jest od pewnego czasu filigranowy zawodnik, Proszczak — junior. Nie wszyscy zoczwne wiedzą, że ojcowski kolezka należał w pionierskich latach szczecińskiego kolarstwa do czołwki krajowej.

PILKARZE — JUNIORZY KS POGON, którzy wkrótce walczyć będą w finałach mistrzostw Polski (18 brn. Toruń) od kilku dni przebywają na obozie w Szczecinie, razem ze swymi starszymi kolegami z pierwszego zespołu.

STANISŁAW WALASIEWICZOW NE, która dziś w godzinach wieczornych przybywa do Szczecina, podejmować będzie w naszym mieście specjalny komitet, na którego czele stoi prezes Klubu Olimpijczyka, Hieronim Cegielski. (ms)

Wymiar kary — na miejscu przestępstwa

Surowe wyroki w procesie chuliganów z Mierzyna

WCZORAJ we wsi Mierzyn w pow. szczecińskim zakończył się dwudniowy proces karny przeciwko pięciu młodym mieszkańcom tej wsi, oskarżonym o udział w chuligańskiej bójce, w wyniku której 21-letni żołnierz ze Szczecina Sławoj A. NISZEWSKI został pobity kamieniami i doznał bardzo ciężkich obrażeń. Niszewski długo leżał w szpitalu, a dziś jeszcze (zaśnięcie miało miejsce 1 kwietnia br.) nie odzyskał w pełni zdrowia. INFORMOWALIŚMY już, że Mierzyn zyskał swego rodzaju już siawę, spowodowaną niezwykłą agresywnością jego młodych mieszkańców wobec „obcych”. W ostatnich latach dwóch mierzynian zostało skazanych na kary po 6 i 7 lat więzienia za zabójstwa przybyłych tu żołnierzy ze szczecińskiego garnizonu, sprawy kilku mierzynian, oskarżonych o udział w bójkach i pobiciach są w toku, niemal każdego dnia musi tu interweniować milicja. Czterem oskarżonym udowodniono udział w bójce 18-letni Tadeusz WIRTEL i 21-letni Henryk KUBIAK zostali skazani na kary po cztery lata więzienia, 18-letni Mieczysław LEBIEDZIŃSKI — na 3 lata i 6 miesięcy a 19-letni Antoni MOJSIEWICZ — na 3 lata

NA MARGINESIE tego procesu — słowa uznania należą się milicjantom, którzy mimo bardzo trudnych warunków lokalnych, w jakich odbywała się rozprawa, mimo szalonego ścisaku na sali i wokół niej, potrafili w pełni zapewnić bezpieczeństwo, porządek i spokojność. (ed)

Kronika wypadków

WCZORAJ w Dziwnowie utonął w morzu podczas kąpiel przy sztorowanej fali, wczasowicz z Warszawy 21-letni Jan Weber. Dochodzenie w toku.

DO SZPITALA w Świnoujściu przewieziono wczoraj mieszkańkę Kamienia Pomorskiego — Franciszka M., z przetrześniętą na wylot nogą. Franciszek M. został posztorowany z dubeltówki podczas pokowania przy jednym z myśliwych — Henryka Z.

DZIS rano na ul. Kollataja wska kulawy do pedałce „dwójki” 18-letni Tadeusz Z. wniósł pod przycepcę. Ochronna rama, osłaniająca kółka uderzyła mierzynę w głowę. Nieprzytomnego Tadeusza Z. odwieziono do szpitala.

MOTORNICZY nocnego tramwaju linii 8, prowadząc wagon o godz. 3 rano ulica Ku Słońcu, zauważył leżące między torami a zwiplotem człowieka. Mimo natychmiastowego użycia hamulców mierzyną został uderzony ramą tramwaju odznaczając bardzo ciężkie obrażenia. Jak się okazało osobnik ten nie posiadał przy sobie dokumentów w stanie kompletnego zamroczenia alkoholowego urządził sobie nocleg na torach tramwajowych.

NA TERENIE tzw. „wesolego miasteczka” spadł z karuzeli odznaczając poważne obrażenia 6-letni Andrzej S. zam. przy ul. Pocztowej. Jest to już, na przestrzeni ostatnich kilku dni, drugi tego typu wypadek w „wesolym miasteczku”.

MPK KOMUNIKUJE: od jutra — godz. 8 rano, tramwaje linii 6 kursować będą w obu kierunkach przez pl. Żołnierza. Zmiana trasy spowodowana jest robotami budowlanymi na odcinku — ul. Wyszaka — Wielka. Zakończenie prac przewiduje się po upływie 4 tygodni. (ap)

poszukuje agentów (mężczyzn) do sprzedaży produktów naftowych na stacjach benzynowych w: Gryfinie, Myśliborzu, Płotach, Przybiernowie. Przy zawarciu umowy wymagane jest od agenta zabezpieczenie finansowe w postaci weksla gwarancyjnego, względnie książeczki PKO do wysokości 5-10-dniowego utargu danej stacji. Zarobki na stacjach benzynowych przy sprzedaży agencji będą kształtować się w granicach 4 000 zł. Szczegółowych informacji odnośnie warunków zawarcia umowy agencyjnej udziela Dział Kadr, pokój nr 27, II p. 2603-K

Przetarg Mięska Przychodnia Obwodowa nr 5 Szczecina-Zdroje, ogłasza przetarg na remont kapitulu budynku przy ul. Bał. Chłopskiej nr 38 w Szczecinie-Zdrojach. W zakres robót wchodzi: roboty budowlane, instal. c. g., elektrycznej. Termin rozpoczęcia robót m.c. wrzesień 1955 r., zakończenia: I kwartał 1956 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia. Oferty należy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym Przychodni Obwodowej w Szczecinie-Zdrojach do dnia 24. VIII br. Komisja otwarcia ofert nastąpi w dniu 25. VIII 1955 r. godz. 12. Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji. Dokumentacja techniczna do wglądu znajdująca się w Dziale Adm.-Gospodarczym Przychodni Obwodowej. 2621-K

Pracownicy poszukiwani Poszukuje się umiarkowanego poziomu sublokatorkę z dostępnym do łazienki i kuchni. Zgłoszenia do uzgodnienia warunków kierować do biura Kierownika Al. Jędrzejki Narodowej 27, pokój nr 5 (dział adm. i recepcyjny) lub telefon 8-11. 2618-K

Placa POTRZEBNA dohodząca pomoc do dziecka, Herbowa 12B-9, godz. 17-20. 8350-G

Mathymonialne STARSZA pani, pracująca własnie mieszkanie, poszukuje antykwaryjny — para bez należego do lat 63. Cen. matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 475. 8294-G

Nieruchomości SPRZEDAM parcelę — 1324 m kw. w Lubaniu koło Foznawki, do autobusów i kolei 5 minut. Zgłoszenia: Franciszek Czarny, przy Koniądzu, Baranowska 27, pow. Pleszew. 1235-P

SPRZEDAM PARCELA — 1 960 m kw. rozpoczęła budowę do partu — sprzedam, Józef Adamczak, Poznań, Swierczewskiego, Janka Krasickiego 1235-P

SPRZEDAM SAMOCHÓD „Warszawa”, fabrycznie nowy ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 477. 835-G

WOZEK dziecięcy, gładki, sprzedam, tel. 388-91. 8355-G

Lokale DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, kwaterek, Kłodzko, zamieniam na mieszkanie w Szczecinie, Szczecin, Woj. Polskie-go 62-3. 8286-G

TRZY pokoje — 529 m kw. z wygodami, kawa łazienkowe, zamieniam na dwa pokoje, Łokietka 7-18, oglądać do 20. 834-G

TRZY i pół pokoju — 64 m kw., komfort, kwaterek, zamieniam na 2 i pół, podobnie małe, Szymanowskiego 7-2, godz. 17-18. 834-G

DWA pokoje, kuchnia, wogody, i piętro, śród miasteczka, kwaterek, walerki, nowe budownictwo I-II piętro, śródmiasteczka. Wiadomości: tel. 725-15. 8315-G

MOŁDE małżeństwo poszukuje umiarkowanego poziomu, Złotoborskiego 15, Szczecin — 1521-K. 8327-G

Zguby JÓZEFA WOJTKIEWICZ zgubił list, bezpieczeństwa rodzinną, wydaną przez MPO. 8292-G

GRZYŻYNA NYZAK zgubiła leg. szkolną. 8297-G

MARIA SAKOWA zgubiła leg. szkolną nr 154 na przejazd kolejną, wydana przez Woj. Zarząd Zdrowia. 8298-G

JACPK I MAREK K. ZYNSKY zgubił leg. 8298-G

Teatry POLSKI — nieczynny. WSPÓŁCZESNY — „Grube ryby” g. 19.30. OPERETKA — nieczynna.

Kina DELFIN — „Witajcie — wstęp wzbroniony” g. 10, 12, 14, 16 radz. — od l. 9. „Miłość dwudzie stolatek” g. 18, 20.30 — fr.-wl. — panoram. — od l. 16 (środa i czwartek); COLOSSEUM — „Znowu Max Linder” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc.-hisz.-wl. — panoram. — od l. 16 (środa i czwartek); COLON — „Znowu Max Linder” g. 16, 18.30, 21 — franc. — od l. 12 (środa i czwartek); BALTYSK — „Trzej muszkieterowie” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wl. — panoram. — od l. 16 (środa i czwartek); „Trzej muszkieterowie” — II seria: OGRODOWE — „Dwie strony medalu” g. 20.15 — ang. — od l. 12; POLONIA — „Taki jest Bulalew” g. 10.30, 13, 15.20, 18, 20.30 — radz. — panoram. — od l. 12 (środa i czwartek); PIONIER — „Dama” g. 10 — pol. — od l. 7; „Latający profesor” g. 11, 13, 15 — USA — od l. 9; „Spotkanie z diabłem” g. 17 — fr. — od l. 12, 18.20, 20.30 — pol. — od l. 14 (środa i czwartek); DERRY — „Kamarynowy pier” g. 22.30 — USA; KRNO — „ZAMKUR” g. 17, 19.15 — fr.-wl. — panoram. — od l. 12; PROMIEN — „I dalej będzie śnieżyca” g. 16, 18, 20 — USA — od l. 12; FAJLA — „Złoty wiek jest latwie” g. 17, 19.30 — włoski — od lat 16; MARS — „Gorączka w El Pao” — godz. 17, 19.30 — franc. — od lat 16; ECHO — „Krzykowie” — „Co za radość żyć!” g. 18, 20 — włoski — od l. 16; SWIT (Skolwin) — „Przygody Huckleberry’ego” g. 17, 19, 21 — 12; MEWA (Zelechowo) — „Winda towarowa” g. 17.30, 19.30 — franc. — od l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Gładki skóra” g. 19, 20.15 — franc. — od l. 16; MUZA (Pomorzany) — „Babetta idzie na wojnę” g. 20 — franc. — panoram. — od l. 12; PRZYJAŹN — „Wielki” g. 17.30, 19.30 — ang. — od l. 9; HUR — „Wiek (teletext)” g. 17, 19.30 — franc. — od l. 12; BAJKA (Police) — „Teresa Desnoyers” g. 17, 19 — franc. — od l. 16; 1 MAJ (Zdroje) — „Czas rozrywki” g. 18, 20 — ang. — od l. 16; MARZENIE (Wielkowo) — „Twarza w twarz” g. 17, 19 — ang. — od l. 16.

Lokale DWA pokoje, kuchnia, taras, łazienka, kwaterek, w łazienkach, w domu 4-pokojowym, w pobliżu pokoju, nowe budownictwo, Krasickiego 9-4, Pogodno. 8282-G

TRZY i pół pokoju — 64 m kw., komfort, kwaterek, zamieniam na 2 i pół, podobnie małe, Szymanowskiego 7-2, godz. 17-18. 834-G

DWA pokoje — 23 m kw., kuchnia, przedpokój, łazienka, w ogród przedwiosny, w miasteczku na pokój z wnieka, Kłobuchna, Szczecin-Golecino, Światłowida Golecino. 8223-G

TPPR — film radz. od l. 9 „Czarodziejski kwiat” g. 18, 20, „13 Muz” — czasy od g. 11; KONTRASTY — wiececzek tańeczny g. 18; WYKROJE — wiececzek tańeczny g. 20.

MUZEUUM POMORZA ZACHODNIEGO — ul. Staromłyńska 27 — Rezerwa pomorska, II. prezentacja mezbazy i posterów z krajów demokracji ludowej, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 9-15; WŁAZY CHROBREGO 3 — Wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki za chodniej, z dziesięciu kowalstwa i promety na Pomorzu Zachodnim; „Morze” — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach Muzeum Pomorza Zachodniego g. 9-15.

Duszury SZPITALA III KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany. ODDZIAŁ POŁOŻNICZY SZPITALA MIEJSKIEGO — Golecino. MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Ws. Wojciecha 7.

APTEKI NR 3 — Al. Piastów 60, NR 6 — Al. Woj. Polskiego 134, NR 8 — Al. Wyzwolenia 50.

Radio WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 18.55 — koncert dla wczasowiczów. 14.35 — „Świat w zwierciadle nauki”, 14.45 — wariacje na temat

„Na płytach całego świata“

Sopockie echa pod cyrkowym namiotem

NIE BARDZO PRZESADZAJ, JEŚLI POWIEM IŻ Z PRZEDSTAWIENIACH NAM WCZORAJ PIOSENKARZY W KONCERCIE „NA PŁYTACH ŚWIATA”. TYLKO THE GOLDEN GATE QUARTETT MOŻE POSZCZYLIĆ SIĘ NAGRANIAMI O ŚWIATOWEJ ŚLAWIE. POZO STAŁI, TO ALBO CI, ZNAJUĄCY SIĘ DOPIERO U POCZĄTKÓW SWEJ KARIERY, ALBO...

NIE PRZESADZAJ TAKŻE, JEŚLI POWIEM, ŻE WCZORAJSIY KONCERT, MIMO SZALENIE NIERNOWEGO POZIOMU, REPREZENTOWANEGO PRZEZ WYKONAWCÓW, BARDZO PODOBAŁ SIĘ SZCZECIŃSKIEJ PUBLICZNOŚCI. TO, IŻ NIEKTÓRE POPISY NIEWIELE MIAŁY WSPÓLNEGO Z DOBRĄ WOKALISTYKĄ, A PRZYPOMINA IŁY EKWILIBRYSTYKĘ — NO COŻ, ZNAJDOWAŁY SIĘ PRZECIŻEJ W CYRKU... NA SZCZĘŚCIE DLA LILIKU PUNKTÓW IŚCIE MARATOŃSKIEGO PROGRAMU WARTO SIĘ BYŁO WY-

brać na ten wieczór. Zaliczyć do nich należy w pierwszym rzędzie wspomniany już muryzyski „Kwartet Złoty Wrot”, znakomity muzycznie i wokalnie, w swoich popisowych numerach z „When the Saints”, „16 tons”, „Mack the Knife”, czy „St. Louis Blues”. Sympatycznie prezentował się młody piosenkarz radziecki, Edward Chli, słusznie zbierający duży brawa za mistrzowską interpretację polskiej piosenki, „Raz, jedyny raz”, nieco atmosfery z jazzowych piwnic wniosła Conny van Bergen (Holandia), a typowym przedstawicielem niemieckiego piosenkarstwa był Sven Jensen, który dobrze „trafił” wybierając sobie z polskiego repertuaru charlestona „Dzisiaj, jutro, zawsze”.

Koncert „Na płytach świata” prowadził Lucjan Kydryński. Było to więc coś jak „Rewia piosenek”, tyle że płyty nieco słabsze...

MAREK DONAT

W tym tygodniu warto zobaczyć

W Kinie Dobrych Filmów „Delphin” głośny film nowelowy „Miłość dwudziestolatków”, na który składają się nowele: francuska, włoska, japońska, niemiecka i polska. Twórcy poszczególnych nowel starają się ukazać miłość w różnych aspektach, tak jak ją widzą wśród młodzieży swego kraju. Szczególną subtelnością i oryginalnością odznaczają się dwie najlepsze nowele filmu: francuska i polska. W noweli polskiej reż. Andrzej Wajda wychodzi poza temat nakreślony tytułem, poruszając problemy znacznie bardziej uniwersalne. W noweli tej oglądamy popularnych aktorów — Barbare Lass (Kwiatkowska) i Zbigniewa Cybulskiego.

„Szeherazada” — prod. francusko-włoska. Film z gatunku egzotywnych opowieści wschodnich o butnym kalifie i mądrej Szeherazadzie. Barwne widowisko z popularną gwiazdą filmu francuskiego Anną Karina w roli głównej. (Kin. „Kosmos”).

W kinie „Colosseum” — „Znowu Max Linder”. Antologia komedii syntetycznych, w których bohaterem jest sławny aktor Max Linder, wielki as komizmu filmowego, z którego doświadczeń czerpałi swe wzory późniejsi koryfeusze komedii filmowej: Chaplin, Lloyd, Keaton, bracia Marx. O Maxie Linderze sam wielki Chaplin powiedział: „Jedyny, mój, niezapomniany profesor”.

Wyboru najlepszych filmów komediowych Linderka dokonała jego córka Maud. Zobaczcie koniecznie. (Dyl)

Kto zgubił?

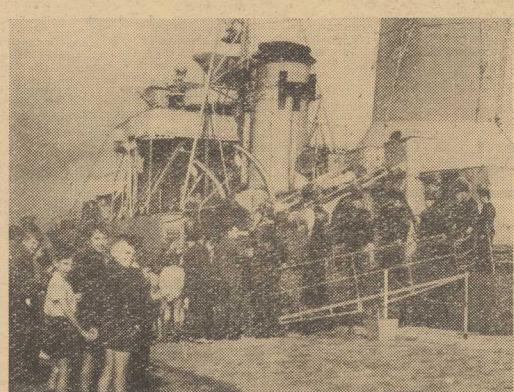
8 km. przybłąkał się wilczur — szuka. Odebrać można przy ul. Kaszubskiej 12-4. Do naszej skrzynki redakcyjnej wrzucono pek kluczy, które odebrać można w pokoju 49.

Jedną z atrakcji tegorocznego sezonu turystycznego w Szczecinie jest okręt-muzeum „Burza” zacumowany przy Bulwarze Piastów Pomorskich.

Okręt zwiędzają codziennie setki turystów z różnych stron kraju, poznając szlak bojowy „Burzy” i rozwój polskiej siły zbrojnych w minionym stuleciu.

Na zdjęciu: okręt-muzeum opuszczają uczestnicy wycieczki ze Śleska w tradycyjnych górniczych mundurach.

Fot. A. Weczer



Ich pierwsza miłość

Foto A. Weczer

Jeszcze o komunikacji I uśmiech się liczy

W ROZWAŻANIACH na temat szóstolitej komunikacji miejskiej poszukiwano przyczyn ostatniego kryzysu. Wśród wielu przyczyn na pierwszym miejscu stawiano trudności kadrowo-finansowe. Prowadzimy obecnie wnikliwą obserwację kursowania tramwajów i autobusów MPK i niestety nie możemy stwierdzić zapowiadanej radykalnej poprawy. Zastrzegamy się jednak, że jest to tylko luźna uwaga, gdyż wyniki naszych obserwacji będziemy mogli ustrukturalizować dopiero za kilka dni.

Wraciliśmy tu uwagę jedynie dlatego, by podkreślić i zwrócić uwagę na sprawy, które pozornie nie mają bezpośredniego wpływu na regularność kursowania tramwajów i autobusów.

Mamy na myśli cały zespół spraw, nazywanych ogólnie „kulturą pracy, czy obsługi pasażera”. Jak łatwo stwierdzić, sprawy te stawiane są na końcu ważnych i głównych problemów komunikacyjnych. Niewielką będzie chyba przesadą stwierdzenie, że są one w wielu wypadkach zupełnie pomijane.

Tymczasem Czytelnicy informują nas stale o wypadkach nieuprzejmości ze strony konduktorek i motorniczy, o nie wywoływaniu nazw przystanków i braku informacji w razie awarii, czy innych komplikacji w ruchu. Jesteśmy na ogół ostrożni w ocenie pracy ludzi na

podstawie osobistych założeń, czy pretensji. Poszczególne wypadki nie można zresztą uogólniać. Musimy jednak stwierdzić, że w uwagach Czytelników jest dużo racji. Za dużo nawet, by być zadowolonym z pracy obsługi miejskich autobusów i tramwajów. Podkreślamy raz jeszcze, że nie uogólniamy tych pretensji, bo są wśród nich prawdziwych i słusznych. Wymagamy jednak, by przyczyna takich pretensji była obsługa wozu, widzimy na co dzień zdecydowanie za mało zainteresowanych pracowników w tramwajarskich mundurkach, co się dzieje wewnątrz wozu czy na przystanku. Nikt nie trudzi się, by jakos przyspieszyć odjazd tramwaju z przystanku, nie widac także żadnych wysiłków konduktorek, by jakos rozmieścić pasażerów w wozie. Stąd w tak ruchliwym punkcie, jak np. pl. Żołnierzy, tramwaje stoją na przystanku za długo. W tym punkcie, jak też w Bramie Portowej zainstalowane są urządzenia radiofoniczne. Wykorzystywane są one jednak bardzo rzadko. Ostatnio na pl. Żołnierza poinformowano o awarii i opóźnieniu w ruchu dopiero po 30 minutach, a przecież chyba są jakieś szybsze środki łączności z punktem: dyspozytorni czy

Gdy napisaliśmy poprzednio, że w budce przy pl. Żołnierzy siedzi po kilku ludzi — zwrucano nam niezrozumiałe uwagi i wyjaśniono, że jest tam i elektryk i dyspozytor i ktoś czekający na zmianę i każdy ma coś pracy. Oczywiście, zgoda, ale czy nie można pogodzić odnotowania minut przyjazdu i „wycieczki” tramwaju z przystanku? Przecież tu także upływa minuty, tak cenne dla punktualności i regularności. Jeśli nie można tego robić dyspozytorni, to trzeba ożywić sennych nieco kontrolerów.

Wreszcie estetyka ubiorów obsługi i czystość wewnątrz wozów. Nieraz wprost nieprzyjemnie jest podejść do kon-

duktorki skrytej niemal w pa pierkach — resztkami do biletach. Czysty kolierzyk i umyte ręce to też przecież chyba niewygodowane wymaganie. Uśmiech, uprzejmość, życzliwość, a także odrobina dbałości o własny wygląd muszą stać się podstawowymi kryteriami oceny pracy załogi zatrudnionej w ruchu. (kg)

Nasz felieton

Przepraszam, pomyłka

KTÓŻ z posiadaczy telefonatu nie zna udręk biegania do aparatu po to, żeby potem tłumaczyć:

- Nie, to nie dworzec autobusowy.
- Nie przejedziemy, bo to nie straż pożarna.
- Nie, nie wiem ile kosztuje bilet pierwszej klasy do Rzeszowa.

Rozumiemy, że pomyłki te wynikają z rozstargnienia, bądź też z faktu, że aparat telefoniczny źle łączy. Gorzej dzieje się, gdy telefonistki z między-

miastowej nie chcą przyjąć do wiadomości, że źle łączy abonent. Zaczyna się tradycyjnie:

- Proszę Katowice.
- Znając Katowice tylko z mapy i wiedząc, że nie ma się tam nikogo znajomego przewidującego prosimy:
- Może pani sprawdzić czy to nie do Orbisu.
- Czy to numer...
- Tak.
- No to do pani.
- Halo!
- Słucham...
- Orb'?

I tak w kółko. Czasem udaje się złapać anonimowy głos telefonistki i wtedy zaczynamy tłumaczyć lańszczyk nieporozumienia. Ze jeżeli rozmówca prosił Orbis, to numer jest trochę inny. Nic nie pomaga. Wic kiedy ponownie zadzwoniła Warszawa zrezygnowana podniosłam słuchawkę i zaczęłam tłumaczyć memu rozmówcy cały ciąg telefonicznych pomyłek. Ale głos w słuchawce okazał się przytomny.

— To może pani zadzwoniła by do nich i przekazała moją sprawę?

— Proszę bardzo — zgodziłam się.

Rozstaliśmy się w najlepszej komitywie, mówiąc szczerze. Żeby panienka z międzymiastowej nie przeszłażać w drzemce. (joł)

Kronika dnia

RADNI WRN WYJECHALI NA WYBRZEŻE

♦ DZIŚ w godzinach rannych wyjechali na 2-dniowy objazd - uzdrowisk nadmorskich i szlaków turystycznych Wybrzeża, członkowie Komisji Wyrobowa fizyczne go, sportu i turystyki Prez. WRN, pod przewodnictwem radnych Stefana PUZONIA i Anny PONIAŁOWSKIEJ. W sesji wyjazdowej uczestniczą przewodniczący WKRFIT mgr Zbigniew GÓLŁOWSKI oraz odpowiedzialni pracownicy woj. wydziałów handlu i komunikacji.

OCENA SYTUACJI ŻNIWNEJ

♦ POD przewodnictwem dr Pawła WARCHOLA Woj. Zespól Koordynacyjny Akcji Żniwnej dokonał oceny sytuacji na Wybrzeżu. Ponadto nakreślił zadania na tym odcinku na najbliższy tydzień. Odbyło się również posiedzenie Komisji Rolnej WKZZ, która omówiła stan przygotowań do akcji żniwnej, a w szczególności załomienia się zapotrzebaniem robotników rolnych, zagadnieniami bhp oraz potrzebami w zakresie jak najszybszej pomocy społecznej przy żniwach. Zebrali: (a)

Z Wystawy XX-lecia

TAK jak w ubiegłym miesiącu druga seria dni branżowych otworzył wczoraj dzień poświęcony za gadnieniom budowlanym. W tym dniu w Miejskim Zakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji zorganizowana została wystawa obrazująca postęp techniczny w budownictwie. W godz. od 11 do 19 czynny był punkt informacyjny, a zagadnieniem dnia były problemy dotyczące rozwoju technologicznego w budownictwie wielkopłytowym.

Dzisiaj, w dniu branżowym Zw. Zaw. Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w godz. od 11 do 14 wyswietlane będą na Zamku filmy o tematyce z zakresu tarasnictwa. O godz. 15 w kawiarni „Zamkowej” odbędzie się spotkanie z aktywnymi pracownikami tego działu gospodarki. Ponadto Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoni wzbogaciły ekspozycje XX-lecia maszynami produkowanymi przez ZEML na eksport. Są to maszyny przeznaczone do suchej destylacji drewna, obróbki płyt wiórowych itp. Dalszejzy dzień poświęcony będzie rozważaniom do robocznicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Szczecinie. (joł)

Kolejna obniżka cen warzyw

Według najnowszego cennika Wojewódzkiej Komisji Cen, który wchodzi w życie od czwartku 12 sierpnia, w miesiacie obowiązywać będą następujące maksymalne ceny na niższej wymienione warzywa:

- ziemniaki — 2 zł kg, kapusta wczesna — 1,80 zł kg, marchew obcinana — 4 zł kg, marchew w peęczkach 500 g — 1,80 zł, buraczki obcinane — 4 zł kg. (Dyl)